Nr 109. Kraków, Niedziela 12 Maja 1895. Rocznik XLVIII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya Czasu w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojewskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herza, handel Bajera, główna trafika, handel Kretschmera, biuro dzienn. Hopcasa i Salomonowej, biuro Mańkowskiej (Sukiennice). — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; w Paryżu wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp

Kraków 11 maja.

Z tonu, w jaki uderzyły pisma wiedeńskie po czwartkowej odpowiedzi ks. Windischgrätza na interpelacye bar. Dipaulego i ks. Liechtensteina, czuć i słychać radość i jakby odetchnięcie po przebyciu wielkiego politycznego niebezpieczeństwa. Doprawdyż więc zatarg między wspólnym ministrem spraw zagranicznych a węgierskim prezydentem ministrów, groźnym był dla austryackiego gabinetu? Oczom wierzyć trudno, czytając twierdzącą na to pytanie odpowiedź we wczorajszych artykułach zwycięzkich. Nie chcemy rozprowadzać szerzej myśli, które się budzą wobec tego „nieprawdopodobnego, a jednak prawdziwego“ niebezpieczeństwa. Wstrzymując się więc od omawiania przyczyn samegoż niebezpieczeństwa, nie możemy jednak wstrzymać się od zastanowienia się nad sposobem uniknięcia go, bo jest on pouczający zarówno ze stanowiska polityki wewnętrznej, jak i wobec ważniejszej jeszcze kwestyi głównej, to jest zatargu między hr. Kalnokym a bar. Banffym.

Otóż przedewszystkiem nasuwa się uwaga, że jeżeli istotnie stanęła przed oczyma bezpośrednio, możność przesilenia i rozbicia systemu obecnego parlamentarnego, to w całej półtoraroczoej historyi koalicyi nie było dotąd momentu, w którym niebezpieczeństwo tak szybko, jak teraz, zostało zażegnane. Takiej szybkości, a zarazem i skuteczności w parlamentarnych wystąpieniach rządu, dotychczas niestety nie widzieliśmy i z pewnością brak ten jest niewątpliwie jedną z przyczyn, dla których ciągle zapowiadane bywają rozmaite przesilenia i niebezpieczeństwa.

Rząd w tym wypadku ustaliwszy we czwartek w południe, jak donoszą dzienniki, tekst odpowiedzi na wspomniane interpelacye, zaraz tego samego dnia odpowiedzi udzielił. Wprawdzie czytamy, że zakomunikował ją wpierw komisyi parlamentarnej, która komunikat „przyjęła do wiadomości.“ Natomiast nie czytamy o obradach klubów, pertraktacyach z temi lub owemi osobistościami, z różnymi „mężami zaufania,“ jednem słowem nie widzimy tego wszystkiego, co dotychczas zdawało się należeć, że tak powiemy, do techniki rządzenia w koalicyi. Skutek tego postępowania dopisał, skoro sam baron Dipauli, główny interpelant, głosował przeciw otwarciu dyskusyi nad odpowiedzią rządu i skoro w ogóle wszystkie frakcye koalicyjne odpowiedzią tą są przynajmniej formalnie zadowolone. Jakkolwiek oświadczenie rządu nie dało konkretnej odpowiedzi na konkretne pytanie bar. Dipaulego, jakkolwiek koła katolickie niewątpliwie pragnęłyby były wyraźniejszego i bardziej stanowczego zaafirmowania praw Stolicy św. w kwestyach kościelno-politycznych, to jednak, jak to już podniósł organ katolicki *Vaterland*, ze stanowiska kompetencyj konstytucyjnych nie można występować z poważnym zarzutem przeciw ogólnej, zasadniczej części odpowiedzi ks. Windischgrätza.

Co do istoty kwestyi, o którą szło interpelantom, to z odpowiedzi ks. Windischgrätza okazuje się przedewszystkiem, że sprawa dyplomatyczna, wywołana podróżą nuncyusza, nie jest jeszcze załatwioną, skoro ks. Windischgrätz mówił o „kwestyi, będącej jeszcze w toku“. Powtóre, co ważniejsza, odpowiedź ta jest bardzo dotkliwą lekcyą dyplomatycznego taktu dla bar. Banffego; prezes austryackiego gabinetu bowiem, mówiąc o interpelacyi ks. Lichtensteina i odmawiając na nią odpowiedzi, powołał się wyraźnie na fakt, iż zapytanie dotyczy „urzędowego zakresu działania ministra spraw zagranicznych“. Mieści się w tem nietylko wskazanie delegacyj wspólnych, jako formalnie ku temu kompetentnej instancyi parlamentarnej, ale też wynika z tego, że ks. Windischgrätz, który bądź co bądź dotknąć musiał samej istoty sprawy, nie uczynił tego z pewnością bez porozumienia się z hr. Kalnokym. O tem wszystkiem zapomniał, lub tego zaniedbał właśnie baron Banffy.

Co jednak najważniejsza, to oświadczenie, że „rząd austryacki podziela w zupełności zasadnicze zapatrywanie ministra spraw zagranicznych, iż Głowa Kościoła katolickiego w niczem przez państwo krępowaną być nie może w kierowaniu spraw kościelnych i w uprawnionem znoszeniu się z wiernymi.“ Kładziemy szczególny nacisk na wyraz „zasadnicze“, bo, jak wykazaliśmy onegdaj, nota hr. Kalnokyego, na którą powołuje się tu rząd austryacki, składa się z dwóch, wcale nieharmonizujących z sobą części: pierwszej, zasadniczej, przeciw której ze stanowiska katolickiego nic mieć nie można, i drugiej oceniającej tylko szczegółowy wypadek msgra Agliardiego, która właśnie wywołała uzasadnione niezadowolenie katolików w Austro-Węgrzech. Rząd austryacki, ograniczając się w swem oświadczeniu do aprobaty tylko pierwszej, zasadniczej części noty, postąpił więc w sposób formalnie zgodny ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych, a więc politycznie poprawny, a zarazem ustrzegł się od fatalnej solidarności z drugą częścią noty, tą, która, mówiąc o „nietaktowności“ nuncyusza, obrażała osobę przedstawiciela Stolicy św. i tem samem we wszystkich kołach katolickich wywołać musiała głębokie rozgoryczenie.

Jeśli więc zrozumieć możemy, że br. Dipauli i towarzysze zaakceptowali odpowiedź gabinetu, to natomiast nie możemy pojąć okrzyków tryumfu, podniesionych przez liberalną prasę wiedeńską. Jest to ze strony tej prasy albo dowód skromności, coby było zbyt niezwykłem, by mogło być prawdopodobnem; albo dowód niezrozumienia istoty rzeczy, co już jest prawdopodobniejszem, bo bywa bardzo częstem; albo też wreszcie przypuszczenie, że „energicznemu“ wystąpieniu lewicy zawdzięcza się wogóle odpowiedź, czyli dowód zarozumiałości, co jest najprawdopodobniejsze, bo zdarzające się codziennie. W każdym razie czepianie się słówka: „uprawniony“, jak to czyni *N. fr. Presse* w artykule niesłychanie zresztą słabym i nieśmiałym, jest dowodem wielkiej naiwności. Bo Stolica apostolska nigdy niczego innego nie pragnie, niczego nie żąda, jak „uprawnionego“ stykania się z wiernymi, a ks. Windischgrätz milcząc o drugiej części noty hr. Kalnokyego, ani słówkiem nie dał do poznania, jakoby rząd austryacki inaczej od Kuryi zapatrywał się na kwestyę, co jest, a co nie jest „uprawnionem“ jej stykaniem się z wiernymi.

Dekret króla włoskiego, rozwiązujący Izbę i zarządzający powszechne wybory na 26 maja, względnie 2 czerwca, jest nietyle wstępem, ile raczej epilogiem walki wyborczej, która wre namiętnie od dwóch miesięcy. Że pomimo tego jeszcze w ostatnich dniach odzywały się twierdzenia, jakoby Crispi nie myślał wcale o nowych wyborach, lecz po pewnej pauzie zamierzał zwołać starą Izbę, świadczy to o dziwnie anormalnych stosunkach. Podobne insynuacye wskutek wymienionego dekretu upadają raz na zawsze. Zresztą jednak trudno przypuścić, ażeby komentarz, jakim gabinet Crispiego zaopatrzył ów dekret pod formą raportu do króla, mógł stanowczo wpłynąć na wynik wyborów.

Niewątpliwie Izba poselska w grudniu r. z. nie miała wcale ochoty załatwić ważnych projektów finansowych. Można wierzyć twierdzeniu Crispiego, że odroczenia posiedzeń wymagała „racya stanu“. Jednakże, obok rywalizacyj koteryjnych i widocznej niechęci przystąpienia do znacznego obniżenia wydatków i zwiększenia podatków, oddziaływał na posłów wówczas głównie skandal, odsłonięty przez Giolitti'ego — kompromitujący nietylko wielu członków parlamentu, ale także samego Crispiego.

Jeżeli teraz prezes gabinetu wyraża nadzieję, że „czysta opinia kraju, kierowana zmysłem własnej obrony, brzydzi się jałową walką osób, która ubezwładnia szlachetne współzawodnictwo stronnictw w imię żywotnych interesów ojczyzny“ — to nasamprzód piękny ten frazes traci dużo na wartości, skoro go wygłasza właśnie mąż, dotknięty osobiście podejrzeniami. A nadto jest to publiczną tajemnicą, że w nowej Izbie natychmiast rozpoczną się owe walki osobiste i że w tej mierze nowa sesya będzie poprostu dalszym ciągiem zamkniętej w grudniu.

Zapowiada to otwarcie najwybitniejszy wódz opozycyi margr. di Rudini w liście, ogłoszonym w dzień po zjawieniu się raportu Crispiego. „Nie podobna ominąć kwestyi moralności. Naród musi odzyskać wiarę w sprawiedliwość; poniżony ład moralny i prawny musi być podniesiony.“ Trudno takim słowom odmówić słuszności, a chociaż niezawodnie jest nieszczęściem dla Włoch, że parlament musi się zajmować ciągle osobistemi skandalami, zamiast pracować usilnie nad podźwignięciem kraju, to jednak wina spada na tych, którzy nie umieli zachować rąk czystych, chociaż występują z pretensyą rządzenia narodem.

A nadto, pominąwszy wszelkie „Panamina“ i „dokumenta Giolittiego,“ we Włoszech od dawna w wyborach, jak w parlamencie, główną rolę odgrywają nie zasady, lecz osoby. Tak też w teraźniejszym ruchu wyborczym najgłośniej odzywają się tylko dwa hasła: „Z Crispim!“ i „Przeciwko Crispiemu!“ Margrabia di Rudini w swym programowym liście usiłuje wprawdzie wysunąć na pierwszy plan zasady, mianowicie konieczność decentralizacyi, utworzenia „regionalnych“ ogniw autonomicznych, których rada prowincyonalna pod prezydencyą namiestnika załatwiałaby sprawy prowincyonalne i komunalne. Jest to bardzo ważny zwrot od systemu centralizacyi, który od roku 1848 przeważał we Włoszech w imię zjednoczenia narodowego, do historycznego, federacyjnego ustroju półwyspu apenińskiego. Zachodzi tylko pytanie, czy już teraz uda się obudzić w szerszych kołach żywy interes dla takich ważnych reform politycznych, postawić kult zasad w miejsce kultu osób?

Tymczasem z tych osób, około których skupiają się nietyle stronnictwa, ile koterye, jedna z najwybitniejszych, były minister i prezes Izby poselskiej Zanardelli w wyborach do rady prowincyonalnej doznał porażki, która wywołała we Włoszech bardzo silne wrażenie. Od r. 1859 Zanardelli zasiadał w Radzie Brescyi, opierając się na stronnictwie „postępowem“, a raczej radykalnem. W ostatnich wyborach koalicya katolików i umiarkowanych liberałów wyrugowała z rady brescyańskiej radykałów, jakoteż Zanardellego. Ta sama ewolucya w ostatnich miesiącach dokonała się w Medyolanie, Bergamo i kilku innych miastach północnych Włoch. Nie można tego uważać za prosty sukces Crispiego, ponieważ stronnictwo umiarkowane w północnych Włoszech nie stoi wyraźnie po jego stronie, a naturalnie także wyborcy stanowczo katoliccy nie myślą go systematycznie popierać. Jakoż *Voce della Verita* z powodu tych wyborów zauważa: „Nigdy wybory prowincyonalne nie były bardziej symptomatyczne nietyle ze względu na zwycięstwo katolików — nie pierwsze zwycięstwo — ile raczej ze względu na znaczenie, jakie im przypisują przeciwnicy. Katolicy, głosując za listą liberałów umiarkowanych, nie robili polityki. Frakcya Zanardellego wywiesiła sztandar antykatolicki i została pobita; porażka była bolesna, ale zasłużona.“

Pośrednio jednak osłabienie wpływu tak niebezpiecznego przeciwnika i rywala, jak Zanardelli, przynosi korzyść Crispiemu. Przyjął on kandydatury w 7 miastach, mianowicie w Palermo, Neapolu i 4 okręgu rzymskim. Natomiast nie spełniła się nadzieja, że mu także które z miast północnych Włoch ofiaruje mandat.

Korespondencya „Czasu“.

Wiedeń 10 maja.

(Z Koła polskiego).

Po nadejściu do Wiednia w dniu wczorajszym telegraficznej wiadomości o śmierci posła ś. p. Antoniego Tyszkowskiego zebrało się zaraz Koło polskie i wyraziło żal swój z powodu zgonu szanowanego powszechnie kolegi. Upoważniło posła Kozłowskiego, aby w imieniu Koła udał się na pogrzeb zmarłego, który ma się odbyć 14 t. m. i złożył wieniec na trumnie zmarłego. Uchwalono także, aby prezydyum Koła jego imieniem przesłało telegram kondolencyjny do syna zmarłego posła.

W dniu dzisiejszym Koło obradowało nad pierwszymi paragrafami projektu ustawy o podatku osobisto-dochodowym. Nad § 156, a drugim w tym dziale ustaw podatkowych, rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos posłowie: Dawid Abrahamowicz, Chrzanowski, Sokołowski, Ruczka, Eugeniusz Abrahamowicz. Po zamknięciu rozpraw, przyjęto § 156 z zastrzeżeniem, iż postawiony przez posła Chrzanowskiego wniosek o uwolnienie od podatku aktywalnych dodatków, które pobierają urzędnicy cywilni, przyjdzie pod uchwałę przy roztrząsaniu projektu ustawy o podatku od płac urzędników, zaś wniosek posła X. Ruczki o wyjęcie od podatku osobisto-dochodowego fundacyj mszalnych, roztrząsany będzie przy § 167.

Następnie bez rozpraw przyjęło Koło § 155, orzekający, że od opłacania podatku osobisto-dochodowego uwolnione są zupełnie osoby, których cały roczny dochód nie przewyższa kwoty 600 złr.

W paragrafie 156 i dwóch następnych, określających podstawę opodatkowania, to jest, jak mają być obliczane dochody, podpadające pod podatek osobisto-dochodowy, wytykał poseł Chrzanowski wyrażenia i postanowienia niejasne, elastyczne, ulegać mogące różnemu tłómaczeniu przez władze fiskalne. Na zarzut ten odpowiedzieli członkowie komisyi podatkowej, że terminologię i znaczenie wyrażeń, przyjętych w tej ustawie, ściśle określą rozporządzenia, które wydane będą co do wprowadzenia tej ustawy w wykonanie. Koło przyjęło § 156 z poprawką posła Sokołowskiego, aby dochody chwiejne z gruntów i domów obliczano na podstawie przecięcia nie z dwóch, ale z trzech lat ostatnich tak, jak wszystkie inne chwiejne dochody.

Rozwinęły się bardzo długie rozprawy nad postanowieniem w § 157, które orzeka, że podatek osobisto-dochodowy ma być wymierzany nie oddzielnie od dochodów męża, a oddzielnie od dochodów żony, ale od kwoty, którą wynoszą razem zebrane dochody męża i żony. Ponieważ podatek osobisto dochodowy jest progresyjny, przeto od razem zsumowanych dochodów męża i żony trzeba opłacać podatek osobisto-dochodowy większy, niż oddzielnie od dochodów męża, a oddzielnie od dochodów żony. Komisya podatkowa zważając, że podatkujący niesumienni, aby ich dochody podlegały niższemu podatkowi dochodowemu, niż ten podatek, któryby należało wymierzyć od całego ich dochodu, podawaliby część tylko swego dochodu, jako dochód swój własny, drugą część jako dochód żony, trzecią część jako dochód dzieci, orzekła, iż podatek dochodowy wymierzany będzie od dochodu męża wraz z doliczeniem do tego dochodu żony i dzieci, jeżeli gospodarstwo domowe jest wspólnie prowadzone, a nadto twierdziła, że w ten tylko sposób można będzie zbadać sumiennie dochód i wymierzyć podatek.

Za takiem postanowieniem, zaprojektowanem przez rząd i komisyę, oświadczyli się posłowie: Abrahamowicz Dawid, Czaykowski, Wodzicki, Szczepanowski, Abrahamowicz Eugeniusz, Jędrzejowicz. Posłowie zaś: Czecz, Chrzanowski, Ruczka, Lewicki, Rutowski przedstawiali, że ponieważ podatek zaprowadzany jest podatkiem osobisto-dochodowym, przeto zasada prawna wymaga, aby dochód każdej osoby był oddzielnie obliczany i podatek osobisto dochodowy wymierzany indywidualnie, a nie zbiorowo. Nadto posłowie wymienieni wykazywali złe następstwa pod względem moralnym z proponowanego przez komisyę wymiaru podatku; albowiem wyższym podatkiem będą obciążeni mąż i żona, razem żyjący, a niższym, jeżeli się rozłączą. — Poseł hr. Potocki przedłożył wniosek, że jeżeli żona lub dzieci mają oddzielny dochód z własnej pracy, dochód ten przy wymiarze podatku nie powinien być doliczony do zbiorowego dochodu, chociaż wspólnie razem z mężem lub ojcem prowadzą gospodarstwo.

Po skończonych rozprawach, przy głosowaniu utrzymał się, dla ulgi klasom uboższym, pośredni wniosek posła Czecza, aby tylko w razach, gdy dochody męża i żony, razem zliczone, nie są większe, niż 2.000 złr., wymierzanym był podatek osobisto-dochodowy oddzielnie od dochodu męża, a oddzielnie od dochodów żony.

Mają się toczyć rokowania z innemi stronnictwami o przyjęcie tego wniosku. Do rokowań tych wyznaczono obok komisyi parlamentarnej posłów: Czecza, Lewickiego i Rutowskiego.

Poznań 9 maja.

(*) Losy t. zw. ustawy przewrotowej już prawie rozstrzygnięte. Zdaje się, że zostanie odrzuconą, a co najwyżej uratuje z niej rząd paragrafy, odnoszące się do zapobiegawczych środków przeciwko buntowaniu wojska. Reszta przepadnie niechybnie, jeżeli rząd w ostatniej chwili nie ucieknie się do układów na podstawie rękojmi i kompensat. Dlatego też Koło polskie bardzo słusznie powzięło uchwałę, że ustawy wedle brzmienia, wyniknego z uchwał komisyi, przyjąć nie może. Nie można zaś w dzisiejszym stanie rzeczy przypuszczać, żeby rząd bądź centrum, bądź Koło polskie usiłował kaptować ustępstwami. Zatem z tej mąki chleba nie będzie. Zachodzi jednak pytanie, o ile my na tem lepiej wyjdziemy. Już to los nasz zwykły, że się znajdujemy między młotem a kowadłem. Skoro ustawa przewrotowa przepadnie w parlamencie, mówią, że rząd w sejmie pruskim przedłoży nowelę do prawa o stowarzyszeniach, a tu zwarta większość rządowa przeprowadzi wszystko, czego minister spraw wewnętrznych pożąda. Nieprzyjaciele nasi zaś postarają się o to,

---

DZIWNY WYPADEK
Dra Jekyll i Mra Hyde.

NOWELLA

(11) przez

Roberta Ludwika Stevensona.

ROZDZIAŁ X.

Wyznanie Henryka Jekylla.

(Ciąg dalszy).

Zostać na zawsze Henrykiem Jekyll, znaczyło wyrzec się na dobre tych żądz, którym się tak długo oddawałem, że mi już naturalne ich zaspokojenie nie wystarczało. Zostać Edwardem Hyde, znaczyło porzucić na zawsze wszelkie podnioślejsze dążenia i stracić za jednym zamachem i przyjaciół i szacunek ogółu, a otrzymać w zamian pogardę i samotność. Szanse były nierówne, a przytem zachodziła jeszcze jedna kwestya, Jekyll cierpiałby skutkiem tej przymusowej wstrzemięźliwości, Hyde nawet nie pojmowałby tego, co utracił. Jakkolwiek dziwnymi były warunki, w których się znajdowałem, przecież rzecz sama była tak stara jak rodzaj ludzki; taki sam stanowczy wybór musi każdy śmiertelnik robić, ja wybrałem jak w takich wypadkach większość wybiera, to jest lepszą cząstkę, ale mi brakło sił, aby się przy niej utrzymać.

Tak, wolałem pozostać starzejącym się, zgryźliwym doktorem, otoczonym przyjaciółmi i nie pozbawionym uczciwych pragnień; pożegnałem odważnie wolność i względną młodość, lekki krok, żywszy obieg krwi, tajemne rozkosze, których używałem pod postacią Edwarda Hyde.

Taki był mój wybór, ale prawie bezwiednie poczyniłem pewne zastrzeżenia, nie porzuciłem domu przy placu Soho, a ubranie Edwarda Hyde leżało dalej w moim gabinecie.

Dwa miesiące byłem wierny mojemu postanowieniu; przez dwa miesiące prowadziłem życie surowe, jak nigdy poprzednio i zyskałem uznanie własnego sumienia. Ale czas zatarł powoli pierwsze wrażenie moich obaw, pochwały sumienia straciły ponętę nowości, zaczęły mnie trapić pragnienia dawne, zupełnie jak gdyby Edward Hyde domagał się wolności; w końcu w chwili słabości przysposobiłem znowu napój i wypiłem go.

Przypuszczam, że pijak zastanawiający się nad swoim nałogiem, pięć razy na sto pojmuje niebezpieczeństwo, na jakie się naraża przez swoją zwierzęcą namiętność; tak też i ja, choć długo zastanawiałem się nad mojem położeniem, nie oceniłem należycie zupełnego braku poczucia moralnego i pohopności do złego, które stanowiły charakterystyczną cechę Edwarda Hyde. I to właśnie było moją karą. Szatan długo ujarzmiony, wydobywszy się teraz na wolność, był nie do okiełznania. Już w chwili, gdy piłem napój byłem świadomy większej skłonności do złego, większego wyuzdania. To, przypuszczam, było przyczyną, że w duszy mej podwoiła się niepowściągniona niczem niecierpliwość, kiedy słuchałem uprzejmych słów mojej ofiary; zeznaję przed Bogiem, że żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie byłby w stanie popełnić tak strasznej zbrodni dla tak marnej przyczyny. Gdym popełniał zbrodnię, nie byłem bardziej poczytalnym za mój czyn niż chore dziecko, które łamie zabawkę. Ale sam dobrowolnie pozbyłem się równowagi moralnej, wskutek której, nawet najgorszy z nas, z niejakim zasobem pewności, kroczy pośród pokus; w moim wypadku pokusa znaczyła tyle, co upadek.

W jednej chwili zbudził się we mnie szatan i szalał. Z rozkoszą znęcałem się nad martwem już ciałem, każde uderzenie upajało mnie, jak wino, i dopiero gdy poczułem znużenie, nagle na szczycie mego szału zdjęła mnie trwoga. Zaślepienie pierzchło; widziałem, że zasłużyłem na śmierć i uciekłem z widowni zbrodni, choć jeszcze pełen dumy, ale i drżący; chuć złego była podniecona i zadowoloną razem, a strach o życie dosięgnął szczytu.

Pobiegłem do domu przy placu Soho (aby zatrzeć ślady), spaliłem papiery, potem wyszedłem na oświetlone ulice podniecony, rozkoszując się popełnioną zbrodnią, lekkomyślnie układając inne, a równocześnie nadsłuchując, czy się kroki mściciela nie zbliżają. Hyde miał piosenkę na ustach, gdy mięszał napój i przepijał nim do krwawego trupa. Jeszcze się ból przeobrażenia nie skończył, gdy Henryk Jekyll ze łzami wdzięczności upadł na kolana i wzniósł ręce do Boga. Zasłona zaślepienia rozdarta od góry do dołu, całe moje życie leżało przed memi oczyma, od dzieciństwa, kiedy mnie ojciec, jako lekarz, prowadził za rękę przez życie pełne zaparcia, ale powracałem ustawicznie do stanu, w którym nie mógłem zrealizować postanowień tego wieczoru. Byłbym mógł krzyczeć głośno, chciałem łzami i skruchą złagodzić te straszne obrazy i głosy, które powstały w mojej duszy i poczęły mnie oskarżać, ale w przerwach wstrętne oblicze moich występków spoglądało nęcąco w moją duszę.

Gdy pierwsza gwałtowność skruchy minęła, nastąpiło po niej uczucie radości. Zagadka dalszego mego życia została rozwiązaną. Hyde stał się odtąd niemożliwym: wola moja nie miała tu żadnego wpływu, musiałem się trzymać mojej lepszej natury; z jakąż rozkoszą myślałem o tem, z jaką ochotą i pokorą przyjmowałem obowiązki zwykłego życia! z jak szczerem wyrzeczeniem się zamykałem drzwi, przez które wychodziłem i powracałem z moich wycieczek; podeptałem klucz!

Nazajutrz dowiedziałem się, że morderstwo było widzianem, że wina Edwarda Hyde była wiadomą całemu światu i że zamordowany należał do najwyższych sfer społeczeństwa. Mnie się zdaje, że mnie to ucieszyło; moje lepsze dążenia stawały się silniejsze, popierał je strach szubienicy. Jekyll był teraz jedyną moją ucieczką, bo niech tylko Hyde wyjrzy, a ręka ogółu podniesie się przeciw niemu i ukarze go.

Postanowiłem obecnem życiem wynagrodzić przeszłość i mogę rzec śmiało, że praca moja przyniosła obfite owoce. Ty sam wiesz, jak przez ostatnie miesiące tego roku starałem się nieść ulgę w cierpieniu, wiesz ile czyniłem dla drugich; dni moje mijały spokojnie, prawie szczęśliwie. Nie mogę powiedzieć, żeby mnie to niewinne, dobroczynne życie nużyło, przeciwnie, wydaje mi się, że codzień oceniałem je lepiej, ale klątwa dwoistości ciężyła na mnie, a gdy pierwsze wrażenie skruchy minęło, niższa moja natura, której tak długo ulegałem i którą w ostatnich czasach ujarzmiłem, zaczęła się upominać o swobodę.

Nie marzyłem nawet o wskrzeszeniu Edwarda Hyde; sama ta myśl przyprawiała mnie o szaleństwo, ale pozostawszy samym sobą, powoli znowu zacząłem lekceważyć sumienie i jak zwykły grzesznik uległem pokusie.

Wszystko na świecie ma swój koniec, największa miara ostatecznie się dopełni, i to ostateczne poddanie się złemu zniweczyło równowagę mojej duszy. A jednak nie przeraziłem się, upadek wydawał mi się naturalnym, był on jak powrót do dawnego życia, nim zrobiłem owo odkrycie. Był to piękny dzień styczniowy; gdzie słońce przygrzewało, tam śnieg tajał, niebo było jasne, w Regent-Park rozlegało się świergotanie ptasząt, tchnienie wiosny dawało się już uczuwać. Siadłem sobie do słońca na ławeczce, zwierzęce instynkta moje lubowały się we wspomnieniach, dusza drzemała, przyobiecywałem pokutę, ale jej nie zaczynałem. W końcu przyszedłem do przekonania, że nie byłem gorszym od innych; z uśmiechem porównywałem się z drugimi: ja byłem czynny w dobrem, oni leniwi. W tej chwili, kiedy się oddawałem takim nagabywaniom próżności, zrobiło mi się słabo, śmiertelny dreszcz przebiegł mi po ciele. To minęło, ale czułem się osłabionym; gdy i to przeszło, spostrzegłem zmianę w sposobie myślenia, większą śmiałość, pogardę niebezpieczeństwa, wypełznięcie wszelkiego poczucia obowiązku. Spojrzałem po sobie, ubranie obwisło na zdrobniałych członkach, ręka spoczywająca na kolanach była żylasta i włosem porosła. Byłem znowu Edwardem Hyde. Przed chwilą posiadałem ludzki szacunek, byłem bogaty, kochany, stół nakryty do obiadu czekał na mnie — teraz stałem się wyrzutkiem społeczeństwa, ścigany, bezdomny, znany morderca. Rozum mój doznał wstrząśnienia, ale nie opuścił mnie zupełnie. Już wspomniałem, że Edward Hyde miał niektóre władze umysłowe bystrzejsze, ducha elastyczniejszego; stało się więc, że gdzie Jekyll byłby może uległ, tam Hyde dorósł wypadkom.

(Dokończenie nastąpi.)

żeby każdy paragraf noweli miał żądełko antypolskie. Ale i to nie ulega wątpliwości, że w niemieckich Prusiech także się odezwie gromkie oburzenie przeciwko zachciankom ograniczenia prawa o stowarzyszeniach i zebraniach publicznych i znowu się powtórzy agitacya, która dziś w Niemczech przybrała charakter dziecinnego sportu.

Dojrzewa też powoli sprawa podniesienia funduszu 100-milionowego o drugie tyle, celem zakupywania majątków z rąk podupadłych agraryuszów, tak jak to zapowiedział ks. Bismarck w mowie do pielgrzymów i hołdowników poznańskich. Ma to być plaster miodowy za zaniechanie socyalistycznego wniosku Kanitza i wszystkich nadziei, poruszonych około „ratowania“ rolnictwa. Głównie chodzi o to, żeby rząd u nas kupował majątki od Niemców, a dawnych właścicieli osadzał jako dzierżawców lub administratorów. Czy „rolnictwo“ wogóle na tem coś zyska, powątpiewać można. Gdzie stratne były jednostki, tracić będzie nadal skarb państwa, bo o zmianie konjunktur rolniczych na lepsze tymczasem mówić nie można. — W powiecie obornickim mieszka obywatel Niemiec, którego syn ma znaczne posiadłości w Argentynie. Bawi on tu obecnie i zapewnia, że chociażby ceny zboża spadły o 30%, Argentyna zawsze jeszcze będzie mogła plony swe sprzedawać do Europy. Sprzedawać ona może zgoła pszenicę po każdej cenie, bo koszta produkcyi są prawie żadne, a o wyczerpaniu błogosławionej gleby argentyńskiej mowy być nie może. — Gdyby zaś Niemcy zamknęły granicę dla zboża argentyńskiego, to wciśnie się ono do Niemiec przez drugą i trzecią rękę. Niemiec ów chce tu wyprzedać majątek i całkiem się przenieść do Argentyny, bo gospodarstwo rolne tutejsze uważa za męczarnię.

Trzeźwo patrzący ludzie nie spodziewają się też żadnej pomocy z rozszerzenia granic obdłużania ziemi w ziemstwach kredytowych do $^2/_3$ wartości, skoro rozszerzenie to nastąpi nie na podstawie nowych taks. Wiadomo z góry, że wszystkie majątki o przeciętnej kulturze doznają zniżenia taksy, zaczem podwyższenie pożyczek stanie się niemożebnem. I ta „pomoc dla rolnictwa“ okaże się złudną. Korzystać z niej będą mogli tylko ci, którzy pomocy wogóle nie potrzebują.

Na domowej arenie naszej raz po raz jeszcze padają strzały kończącej się walki o list otwarty posła do parlamentu Dra Krzymińskiego, w którym tenże poseł kujawski, polityczny spadkobierca Kościelskiego, nie wiedząc, co się w Kole dzieje, wystąpił przeciwko Kołu. Nie mogło mu to ujść płazem. Koło w komplecie 14 członków potępiło postępek p. Dra Krzymińskiego, a pisma, które go bronią i odwołują się do protokółu z posiedzenia Koła, wcale mu tem nie świadczą przysługi, bo gdyby Koło protokół ogłosiło, inkulpat wyszedłby na tem najgorzej. Brzmienie wyroku wcale nie jest zastosowane do łagodzących okoliczności.

P. Dr Krzymiński tłómaczył swe postępowanie tem, że gdyby treści swego listu nie był rzucił na pastwę moralnie zgłodniałych polityków „ruchu ludowego,“ byliby oni wszczęli jeszcze większą wrzawę po wiecach, w takim razie nieuniknionych. Jakby u nas jeszcze o to chodziło, czy trochę więcej lub mniej wrzawy się robi. Do czego wrzawa i szczucie doprowadza, przekonaliśmy się świeżo z procesu sztumskiego, że 8 ojców rodzin skazano od 5—1½ roku domu poprawy i więzienia za krzywoprzysięztwo, popełnione w celu dokuczenia księdzu germanizatorowi, na którego oczywiście spada główna wina za rozgoryczenie i skutki niepohamowanej agitacyi, zaprowadzenie niemieckich kazań w polskiej parafii i t. p.

Jak wiadomo, cały parlament, jakkolwiek „niegrzecznie“ się zachował w sprawie hołdu dla Bismarcka, otrzymał zaproszenie na uroczystość otwarcia kanału północnego. Zatem pewno, jeżeli Koło polskie inaczej nie postanowi, wielka część posłów naszych weźmie udział w tej „międzynarodowej“ wycieczce. Sejm, chociaż zawsze grzeczniejszy, reprezentowanym będzie tylko przez deputacyę liczniejszą, do której zapewne prezydyum Koła polskiego także będzie miało pretensyę należeć. Dla uczestników w uroczystościach kilońskich wyprawia się obiad, w którym każde nakrycie kosztować będzie 100 marek. Do dnia 12 b. m. zaproszeni osobiście członkowie parlamentu oświadczyć muszą, czy wezmą udział? Kilku z naszych posłów jest ciężko chorych, tak, że obecnie nie mogą brać udziału w posiedzeniach parlamentu. Mianowicie Zdzisław książę Czartoryski, leczący się w Dreznie, Dr Zygmunt Dziembowski, przebywający we Włoszech i M. Kalkstein, zmuszony wyjechać do Wiesbaden.

Przegląd polityczny.

Niemcy. W parlamencie niemieckim toczyła się we czwartek w dalszym ciągu dyskusya nad ustawą przewrotową. Minister sprawiedliwości Schönstedt oświadczył w imieniu rządu Rzeszy, iż tenże największe przypisuje znaczenie przywróceniu skreślonych w komisyi §§ 113 i 114 kodeksu karnego w § 111 projektu. Chodzi tutaj o jeden z punktów, od którego prawdopodobnie zależeć będzie los całej ustawy. Mowca spodziewa się, że taksamo, jak stronnictwo Rzeczy i narodowi liberałowie, także centrum będzie głosowało za wnioskiem deput. Levetzowa, inaczej bowiem zgotowałoby tryumf Auerowi. W komisyi pewnie wspomnienie walki kulturnej zaćmiło tak jasny zawsze pogląd panów z centrum. Mowca nie pragnie powrotu walki kulturnej, która podziałała tylko szkodliwie i rozgoryczająco. W każdym razie centrum nie może nigdy godzić się na gwałtowny opór przeciw władzy państwowej, lecz tylko na bierny.

Poseł Lenzmann ze stronnictwa wolnomyślno-ludowego zarzucał rządowi, że sam temu winien, iż cała sesya parlamentu odbywa się właściwie *pro nihilo*. Przedłożenie podobnej ustawy było błędem politycznym, a bez porównania korzystniejszemby było dla sprawy, gdyby ci posłowie, którzy czas tracili na bezowocnych rozprawach w komisyi, z większym pożytkiem pracowali byli w komisyi sprawiedliwości nad praktycznemi ustawami.

Na to odpowiedział minister pruski spraw wewnętrznych p. Köller w sposób prawie szorstki, że posłom i parlamentowi nie służy prawo dawania rządowi przepisów, czy i jakie ustawy ma przedkładać, albowiem zadaniem jego jest, przedłożone ustawy uchwalać i stanowić budżet. Jeżeli ją odrzuci, to rząd wyprowadzi z tego odpowiednie konsekwencye. Następnie z różnych pism i odezw przytaczał ustępy, z których uzasadniał potrzebę projektowanej ustawy.

Nie można twierdzić, ażeby żarliwość i pewna gwałtowność p. Köllera wywarły były na parlament wpływ korzystny, a poseł Bebel, socyalista, starał się wykazać, że zarzuty ministra przeciw socyalistom są nieuzasadnionymi, gdyż przedewszystkiem mięsza z nimi anarchistów, z którymi socyaliści nic nie mają wspólnego.

Po oświadczeniu się hr. Hodenberga w imieniu Welfów także przeciw ustawie i niektórych jeszcze przemówieniach osobistej natury, dalsze obrady odroczono na dzień następny.

Na wczorajszem posiedzeniu przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy stronnictwem centrum a rządem. Jako pierwszy mowca zabrał głos imieniem centrum dep. Gröber i zaznaczył, że w kołach parlamentarnych obiegają pogłoski, jakoby rząd użyć miał projektu tylko jako pozornego manewru, ażeby potem po odrzuceniu projektu wystąpić z ustawami wyjątkowemi przeciwko socyalistom. Mowca jest jednak przekonany, że ani kanclerz Hohenlohe, ani Rada związkowa z tego rodzaju machinacyami nie mają nic wspólnego. Sposób, w jaki dnia poprzedniego przemawiali ministrowie Köller i Schönstedt, mógłby w istocie obudzić wiarę, że panowie ci wcześnie pragną doprowadzić ustawę do upadku. Mowa Köllera była poprostu tryumfem dla socyalnej demokracyi. Parlament jednak nie dopuści, aby obchodzono się z nim w ten sposób. Minister Köller zdaje się uważać parlament za maszynę do uchwalania projektów rządowych; mowca zaręcza, że minister się myli. Co do czwartkowej mowy ministra Schönstedta, nie była ona niczem innem, jak wezwaniem, aby centrum skakało przed podstawioną laskę. Centrum jednak nie zwróci uwagi na to wezwanie, lecz pójdzie własną drogą.

Minister sprawiedliwości Schönstedt stwierdza, że dep. Gröber mówił o przeciwieństwie istniejącem pomiędzy rządem pruskim a Radą związkową. Minister oświadcza, że p. Gröber niema ani uprawnienia, ani uzdolnienia do stawiania podobnych twierdzeń. (Wielki hałas w centrum). Nie przeszło ministrowi przez myśl udzielać stronnictwu centrum pochwał albo prosić o jego miłość; pierwsze uważałby za rzecz bezcelową, na drugie wzdrygałyby się jego uczucia. (Ponowny hałas w centrum). Chciałem tylko wytworzyć jasność sytuacyi i możliwie szybko dowiedzieć się, czego mamy po parlamencie oczekiwać. Jeśli parlament przyjmie projekt w tem brzmieniu, w jakiem go proponuje centrum, rząd będzie musiał absolutnie ustawę odrzucić.

Mowa ministra sprawiedliwości wywołała silne wzburzenie na ławach centrum. Dep. Sigel, który w imieniu centrum przemawiał bezpośrednio po ministrze, oświadczył, że nigdy jeszcze żaden minister nie odważył się mówić w ten sposób, jak przemawiał poprzedniego dnia minister Köller. Podobny styl mógłby jeszcze ujść Bismarckowi, nigdy jednak takiemu ministrowi, jak p. Köller. Sługa policyjny najniższego gatunku nie przemawiałby w takim tonie. Zdaniem p. Köllera byłoby najlepiej, gdyby budę parlamentarną zamknięto.

W ciągu nocy nadeszła depesza z Berlina donosząca, że przy głosowaniu nad § 111 projektu o stronnictwach przewrotu odrzucono naprzód wszystkie poprawki, potem brzmienie uchwalone przez komisyę, a wreszcie brzmienie rządowe projektu.

Włochy. Jednocześnie z dekretem, rozwiązującym Izby włoskie, margrabia Rudini wydał list otwarty do wyborców następującej treści: Włochy nie wierzą już we własną przyszłość, a lud mniema, że państwo włoskie zginąć musi bez ratunku. Aby to zapatrywanie zwalczyć, trzeba zmienić kierunek polityczny, trzeba usunąć chroniczny niedobór i bezład w administracyi. Rząd teraźniejszy kieruje despotycznie cywilną administracyą, popierając wyłącznie swoich zwolenników. Ztąd pochodzi ciągła wymiana wotów i usług i niewolnicza uległość wielu deputowanych wobec politycznych agitatorów rządu. Jest rzeczą konieczną przenieść część władzy centralnej na nową racyonalną organizacyę, która musi decydować w prowincyonalnych i gminnych sprawach, której należy oddać mianowanie burmistrzów i innych urzędników, zarząd szkół średnich, dróg, szpitalów, więzień i t. d. Regionalny wydział administracyjny, mający na czele królewskiego namiestnika, nie zagraża wcale jedności państwa, a przeciwnie nada idei jedności nową siłę i odmłodzi cały kraj duchem świeżej wolności. Zreformować należy sądownictwo, wprowadzając nielicznych, ale dobrze płatnych i nietykalnych sędziów. Państwo musi zaprzestać budowy kolei we własnym zarządzie, aby zapobiedz zbytniej rozrzutności. Niezbędną jest reforma podatkowa, bez nowych podatków; każdy nowy ciężar byłby karygodną niedorzecznością. Trzeba zwrócić uwagę na położenie rolnictwa — wytępić tajne stowarzyszenia — ale nie prześladować religijnych związków, odpowiadających przepisom ustawy. W tej mierze decydującą zasadą powinno być hasło: wolny Kościół w wolnem państwie. — W końcu omawia Rudini kwestyę procesu Giolitti'ego i wyraża nadzieję, że prawa parlamentu będą uszanowane.

Rada państwa.

Komisya budżetowa obradowała na wczorajszem posiedzeniu nad rezolucyami wniesionemi w ciągu dyskusyi nad etatem ministerstwa sprawiedliwości.

Minister hr. Schönborn omawia z powodu rezolucyi deput. Gregoreca swoje rozporządzenie z dnia 10 stycznia 1889 o wydawaniu w języku słoweńskim orzeczeń sądowych w Krainie oraz w niektórych okręgach styryjskich i karyntyjskich. Minister przyjmuje brzmienie rezolucyi, proponowane przez sprawozdawcę dep. Piętaka. Umieszczanie słoweńskich tablic sądowych i używanie słoweńskich pieczęci urzędowych odbywać się ma w sposób w kraju przyjęty, w tych sądach gdzie sprawy według istniejących przepisów załatwiane są w języku słoweńskim. — W kwestyi języka, w jakim orzekać ma najwyższy trybunał, zarządził prezydent, aby wyroki w procesach prowadzonych w języku kroackim, wydawane były w języku niemieckim i kroackim. Wydawanie orzeczeń w języku słoweńskim poruszone w Izbie deputowanych, jest przedmiotem rozpraw, dotychczas nieukończonych.

Dep. Bareuther mniema, że sprawy tak ważnej nie należy wprzód przesądzać uchwałą. Usunięcie kwestyj narodowościowych należy do programu koalicyi. W tym wypadku zaś są w toku wnioski (Gregoreca, Kluna), których celem jest zmiana obecnego narodowościowego stanu posiadania.

Komisya przyjęła rezolucyę referenta dep. Piętaka. — Na wniosek dep. Bareuthera uchwalono następnie rezolucyę o zbadaniu kosztów komisyj urzędników sądowych i politycznych.

Dep. Piętak zdaje sprawozdanie z petycyj w zakresie etatu ministerstwa sprawiedliwości.

Przy petycyi auskultantów oświadcza minister hr. Schönborn, że wręczono mu podobną petycyę auskultantów wszystkich obwodów, oraz że petycye przesłał wraz z poparciem ministrowi skarbu. Prawdą jest, że auskultanci są n. p. w Galicyi upośledzeni pod względem liczby posad adjutowanych. Powód jest ten, że braki usunąć można tylko sukcesywnie, a przedewszystkiem przez pomnożenie posad adjunktów. Nierówność ta nie będzie trwałą. Minister w swoim zakresie poczyni wszystkie kroki w celu polepszenia bytu auskultantów.

Komisya rozpoczęła w dalszym ciągu obrady nad rozdziałem „Pocztowe kasy oszczędności“.

Po przemowach deput. Exnera, Bareuthera i Russa, zabrał głos radca dworu Wacek, dyrektor urzędu kas pocztowych, przedstawiając stan rokowań z dyrekcyą węgierskich pocztowych kas oszczędności. — Referent Morsey przedłożył szczegółowe sprawozdanie o stanie kas, poczem uchwalono rozdział bez zmiany.

Następnie toczyła się dyskusya nad rozdziałami 23 i 24 (stemple, taksy i należytości od aktów prawnych).

Sprawozdawca dep. Gniewosz wnosi rezolucyę, wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy o zniesieniu, względnie zniżeniu należytości od fundacyj dobroczynnych i dzieł humanitarnych.

Dep. Mauthner przedkłada rezolucyę, żądającą dopuszczenia świadków w postępowaniu przed władzami skarbowemi w sprawie wymiaru kary z powodu niedatowania pokwitowań wekslowych.

Dep. Piniński zaznacza potrzebę ulg należytościowych przy przenoszeniu własności.

Deput. Menger podnosi, że powyższe ulgi są konieczne przy posiadłościach włościańskich.

Deput. Russ przytacza poszczególne wypadki ściągania należytości, krytykując postępowanie niższych organów skarbowych.

Minister Dr Plener oświadcza, że ministeryum skarbu pracuje nad projektem kilku reform w zakresie należytości skarbowych. W pierwszym rzędzie stoi rewizya nowelli z r. 1890, zmierzająca do rozszerzenia ulg przy przenoszeniu własności, szczególniej przy kontraktach włościan z włościanami. Druga reforma obejmuje należytości spadkowe, trzecia podatek od zamiany papierów wartościowych, które mają być podwyższone. Reformy te wymagają obszernego materyału statystycznego. Dla statystyki wymiaru należytości utworzono osobne biuro, które pracuje gorliwie. Rząd ma stanowczy zamiar odnośny projekt wykończyć w najbliższych miesiącach i przedłożyć Izbie podczas jesiennej sesyi.

Dep. Bareuther przypomina przeszłoroczną uchwałę komisyi, wzywającą rząd, aby jeszcze w ciągu bieżącego roku przedłożył projekt ustawy o zniesieniu dziennikarskiego stempla. Stempel ten tworzy wraz z loteryą *par nobile fratrum*. Dotychczasowy stempel dziennikarski jest przywilejem dla wielkich dzienników, a uciska mniejsze. Mowca stawia rezolucyę, żądającą wniesienia projektu w celu zniesienia stempla dziennikarskiego.

Rozdziały 23 i 24 uchaliła komisya wraz z rezolucyami deput. Gniewosza, Bareuthera i Mauthnera.

Ogólne uwagi o dziele Stanisława Koźmiana

„Rzecz o roku 1863.“

(Dokończenie).

Po przedstawieniu przebiegu sprawy dochodzi autor do właściwego swojego zadania, to jest do wyciągnięcia nauki z przeszłości na teraźniejszość, do postawienia systemu politycznego, a te ustępy uważamy za najznakomitszą część dzieła i za epokowe zjawisko w literaturze politycznej polskiej. „Tam, gdzie wszyscy zawinili — powiada — gdzie jedni zbłądzili, drudzy pomylili się, błędów i pomyłek przyczyna nie mogła tkwić jedynie w ludziach. Była też następstwem ogólnych pojęć, wychowania, mylnego zapatrywania się na położenie, bezpodstawnej polityki narodowej.“

Ta bezpodstawna polityka narodowa przed rokiem 1863 polegała na przekonaniu, że Polacy muszą dążyć do gwałtownego odzyskania bytu państwowego z poświęceniem nawet bytu narodowego i że Europa przy tem dążeniu musi być Polakom pomocną; innemi słowy mówiąc, że Europa odbuduje Polskę.

Powstanie 1863 r. wykazało najdowodniej, że ta wiara w Europę była złudną, a Koźmian przyczynił się jak najsilniej do zniweczenia tego przekonania, odkrywając w mistrzowski sposób nie tylko zakrytą grę mocarstw w roku 1863, ale także istotny, elementarny stan rzeczy.

Jeżeli z jednej strony obaloną została wiara w pomoc Europy do odbudowania Polski, to z drugiej strony cały dzisiejszy ustrój państw wojskowy, społeczny i polityczny prowadzi do przekonania, że gwałtowne przewroty polityczne są obecnie wykluczone.

I pod tym względem istnieje ogromna różnica w przekonaniach dzisiejszej generacyi w porównaniu z generacyą 1863 roku. Dzisiaj zgadzają się ogólnie, że osiągnięcie jakichkolwiek celów politycznych nie da się w obecnych stosunkach przeprowadzić gwałtownie, za jednym zamachem, ale że wypada cierpliwie działać dla stopniowego polepszenia doli narodu. Liczba utopistów, marzycieli coraz więcej się zmniejsza. W miejsce fantazyi, w miejsce ślepej wiary w pewne hasła, wstępuje rozwaga. I u nas zaczynają przychodzić do poznania tej zasadniczej i starej jak świat prawdy, że ludzkość podobnie jak natura, *non facit saltus*. Ci, którzy uważają tę zmianę w umysłach za szkodliwą, którzy narzekają na zaprzepaszczenie ideałów, mylą się wielce. Nasza generacya służy narodowi i ludzkości podobnie, jak służyły im generacye dawniejsze; ze zmianą czasów, stosunków i usposobień, musi się jednak zmienić sposób tego służenia.

Generacya z przed roku 1863 kierowała się patryotyzmem i nieobrachowaniem się; my kierujemy się patryotyzmem i obrachowaniem naszych sił i naszych stosunków, naszych dążności i naszych środków. I oto dochodzimy do ostatecznych wyników dzieła: 1) Skoro nie możemy być państwem, powinniśmy się starać pozostać narodem. 2) Patryotyzm szkodliwy winien być zastąpiony patryotyzmem politycznym.

Punkt drugi zawiera określenie polskiego konserwatyzmu. Polega on na uprawianiu patryotyzmu politycznego i ciągłej walce z patryotyzmem szkodliwym, gdyż jedyny to sposób zachowania bytu narodowego, a zachowanie bytu narodowego jest prawdziwym polskim konserwatyzmem.

Zamiarem dzieła było więc historyczne i polityczne przeciwstawienie bytu narodowego bytowi państwowemu jako celu; patryotyzmu politycznego, patryotyzmowi szkodliwemu, jako środka. Wypadki 1863 r. były syntezą usiłowań odzyskania bytu państwowego z poświęceniem bytu narodowego, a więc wyrazem szkodliwego patryotyzmu, podczas gdy szkoła krakowska, zwana także stańczykowską, była wyrazem patryotyzmu politycznego, jak się on wytworzył po roku 1863 w przeciwstawieniu patryotyzmowi szkodliwemu, jakim był przed r. 1863. — Tem się tłómaczy układ dzieła i owa jak nić przez nie przesuwająca się ciągła uwaga na grono krakowskie; tem się tłómaczy zboczenie, poświęcone w pierwszym tomie Szujskiemu; tem się tłómaczy ten pozorny brak uporządkowania w dziele, który tyle wywołał krytyk i uwag.

„Szkoła stańczykowska przecięła nić patryotyzmu szkodliwego i nawiązała nić patryotyzmu politycznego“. Szkoła ta wytworzyła patryotyzm polityczny. Nie była ona tylko wojującą ale twórczą, gdyż znalazła — po tylu rozczarowaniach i doświadczeniach — jedyny sposób utrzymania idei polskiej. Szkoła powstała nie pomimo, że jej twórcy brali udział w wypadkach 1863 roku, ale dlatego, że go w nim wzięli. Twórcy szkoły poznali r. 1863 lepiej jak ktokolwiek inny, całą nicość nadziei, szukających zbawienia Polski w pomocy obcych mocarstw i doszli do przekonania, że możliwem i koniecznem jest dla Polaków starać się o pozostanie narodem.

Byt narodowy określa Koźmian w sposób następujący: „Narodowy byt polski, bez względu na formy, które przybiera i przybierać może polega i opiera się pod względem materyalnym i geograficznym na posiadaniu ziemi przez Polaków oraz na zamożności we wszelkich kierunkach całego społeczeństwa. Pod względem duchowym — na moralności ogólnej, która nie może się obejść bez podstawy religijnej, zatem na religii; że zaś dzieje i położenie narodu, między dwoma innemi różnej od niego wiary, niezmiernie podnoszą dla polskiego społeczeństwa znaczenie katolicyzmu, że on zrósł się z jego historyą, obyczajami i istotą, że jest bezwzględną prawdą, więc na katolicyzmie. Nawet dla tego, który katolikiem nie jest i w rzeczach religii nie widzi i nie rozumie sprawy sumienia, katolicyzm musi pozostać główną podstawą bytu narodowego polskiego: najpierwszym i najpotężniejszym podwójnym czynnikiem, bo rozwoju i obrony, czynnikiem odpornym i ochronnym. Po ludzku jedynie sądząc, tej podstawy, pod grozą zaprzepaszczenia bytu narodowego opuszczać nie można, tym żywiołem frymarczyć nie wolno, ani też go poświęcać dla wszystkich innych nawet najważniejszych po nim warunków istnienia narodowego.“

Ten ustęp o katolicyzmie zbija najlepiej te tak mylne a tak tendencyjnie szerzone twierdzenia, jakoby Koźmian przypuszczał w swojej książce, poświęcenie katolicyzmu na rzecz polityki.

Stronnictwo stańczykowskie ma tę niepospolitą w dziejach naszego rozwoju zasługę, że w chwili największej rozpaczy, w chwili, w której leżał naród zdruzgotany, pokryty ranami, że w tej chwili wystąpiło ono z ideą, która nowe narodowi otworzyła widnokręgi. Po roku 1863 można było albo jak fatalista założyć ręce, płakać nad zgliszczami, narzekać, nic nie czynić i czekać — *super flumina Babylonis sedimus et flevimus* — albo też można było „budzić“ dalej ducha narodowego w kierunku gwałtownych wysiłków i rewolucyjnych dążeń. Pierwsze byłoby było wyrazem bezradności, drugie szaleństwa. Wiadomo jednak, że w Polsce i jedno i drugie największą odgrywało rolę i stało ze sobą w związku. Szaleństwo wynikało u nas głównie z bezradności. Nasze spiski i spiskowcy byli zawsze więcej owocem bezradności i bezrozumu politycznego jak sekciarstwa rewolucyjnego, a szaleńcy porywali za sobą u nas ludzi rozsądnych.

I właśnie ta szkoła stańczykowska w tak ważnej chwili umiała zerwać i z bezradnością, i ze szaleństwem i wbrew t. zw. opinii publicznej wystąpiła ze systemem, jaki stał się podstawą życia narodowego w Galicyi i jaki stać się może podstawą życia narodowego we wszystkich dzielnicach dawnej Polski. Nie trzeba bowiem sądzić, że szkoła stańczykowska jest tylko szkołą prowincyonalną. Być może, że twórcom jej przyświecał z początku jedynie wzgląd na stosunki Galicyi. Dzisiaj jednak, a szczególnie po dziele Koźmiana, nabiera ta szkoła znaczenia ogólnie polskiego. To dzieło, które zasady tej szkoły dogmatyzuje, stwarza w gruncie rzeczy po raz pierwszy system polityczny polski, oparty na systemie szkoły, uważanej dotychczas za galicyjską. Koźmian, którego nazwano szefem sztabu generalnego tej szkoły, który był jej najlepszym publicystą i najlepszym taktykiem politycznym, nadał Stańczykom przez swoje dzieło nowe znaczenie. W Galicyi doprowadziła szkoła stańczykowska zapewne także skutkiem nader sprzyjających okoliczności politycznych do tego, że jej zasady — pomimo odzywających się jeszcze od czasu do czasu przeciwnych głosów — przechodzą powoli w krew narodu i że jej polityka odniosła w praktyce ogromne tryumfy. Byt narodowy w Galicyi zdaje się utrwalony, potrzebną jest jedynie jeszcze walka ze „szkodliwym patryotyzmem“, jaki od czasu do czasu podnosi głowę, a jaki w gruncie rzeczy nigdy nie wymiera. — W Galicyi więc traci ta szkoła na znaczeniu praktycznem, skoro jej dawni wychowańcy już szkołę opuścili, a nowi i po za nią znachodzą nauczycieli. Do tego wymarło powoli tylu założycieli tej szkoły i tylu znakomitych współczesnych jej ludzi. Szujski umarł, umarł Wodzicki, umarł Popiel, umarł Maurycy Mann, umarli Adam i Alfred Potocki, Grocholski i Zyblikiewicz. Nowa generacya wzrosła, a ta spogląda jak na pomniki przeszłości, na Stanisława Tarnowskiego i Stanisława Koźmiana. I oto występuje Koźmian ze swoją *Rzeczą o r. 1863* i wlewa przez to dzieło nowe życie w starą szkołę.

Utrzymanie bytu narodowego — oto hasło jakie w Galicyi wydaje się prawie zbytecznem do powtarzania, jakie może jednak nabrać dzisiaj ogromnego znaczenia dla Polaków w Rosyi i w Niemczech. Zachodzi jedynie pytanie, jakich środków praktycznych trzeba tam w tym celu użyć wobec tendencyj państwowych, przeciwnych właśnie temu utrzymaniu naszego bytu narodowego? Czy wystarcza tam bierność wobec władz państwowych, a działalność wewnątrz społeczeństwa, czy też wypada działać tak, ażeby wywrzeć wpływ na tę władzę państwową i nakłonić ją do sprawiedliwości względem naszego bytu narodowego. W Austryi, gdzie Polacy stanowią w konglomeracie ludności jednę z najważniejszych części składowych państwa, gdzie istnieje parlamentaryzm, była ta walka o byt narodowy zupełnie odmienną od walki w Rosyi i w Niemczech, gdzie naprzeciwko Polaków stoi zwarta masa ludności. W Austryi potrzeba więcej taktyki parlamentarnej; w Rosyi więcej strategii.

Wiele szczegółów tej walki o byt narodowy w Galicyi może jednak posłużyć za drogowskaz dla Polaków w Niemczech i w Rosyi. Polacy mogą i powinni osiągnąć w państwach porozbiorowych stanowisko narodowe, odpowiadające ich wielkim przymiotom inteligencyi, ich kulturze, ich historyi. Polacy mogą stać się w państwach porozbiorowych podstawą stosunku tych trzech państw do siebie i miasto je odgradzać, ze sobą łączyć. Polacy mogą się więc stać podstawą pokoju europejskiego, ładu społecznego i sprawiedliwości w prawie publicznem.

Wszystkie te pytania wychodzą poza zakres dzieła Koźmiana, które stawia jedynie zasady, nie troszcząc się o ich praktyczne wprowadzenie w życie. Zawiera ono tyle głębokich myśli politycznych, że da się wyciągnąć z niego dla jakichkolwiekbądź stosunków politycznych praktyczny system postępowania. Możnaby z niego ułożyć cały zbiór maksym politycznych. Weźmyż ustęp o tumanie, tak aktualny i tak prawdziwy:

„W Polsce powstaje tak w wielkich, jak w małych rzeczach naraz, nie wiedzieć zkąd, tuman, wije, kręci się na ulicy, przenosi się na plac publiczny, zwą go wtedy opinią publiczną i głosem ogółu, w jednej chwili porywa ze sobą wszystkich i wszystko, niebawem nikt mu się oprzeć nie może i nie chce i zamienia się on w zawieruchę, aż nareszcie przeistacza się w burzę, w uragan, niszczący wsie i miasta, pola i łąki, zasiewy i owoce, sieje grozę i rozstrój; wówczas niweczy ten tuman — byt narodowy.“

Jakże trafnem i jak uwagi godnem, szczególniej w dzisiejszych stosunkach w Rosyi, jest wszystko, co autor pisze o konieczności wstrzemięźliwości prasy polskiej w stosunku do Rosyi, o konieczności unikania przesady i upokarzania narodu rosyjskiego, skoro „słabość, wyzywając siłę, potęguje jej srogość,“ a dalej zdanie: „Jedyną wśród wypadków dla trzeźwych umysłów pociechą, że jeżeli Polacy popadli w błąd, mniemając, iż zwalczą Rosyan, Rosyanie popełniają ten, iż mniemają, że wytępią Polaków. Państwo może obalić państwo, naród nie zabija narodu, on sam tylko mógłby tego na sobie dokonać.“ Podobnych ustępów ogólno-historyozoficznych jest wiele, a dają one znamię dziełu.

Jest to właściwością każdego głębokiego dzieła politycznego, że znachodzi zastosowanie nie do jednej epoki lub jednych stosunków, ale że jest uniwersalnem i nie traci na wartości ani wśród zmienionych stosunków, ani zmienionych czasów. A dzieło Koźmiana jest rzeczywiście dziełem głębokiego polityka. Poglądami i rozumowaniem, historyozofią tak nadzwyczajnego wypadku w dziejach, jakim był upadek i wytworzone przez to położenie narodu polskiego, ma *Rzecz o r. 1863* ogólno polityczne znaczenie, należy wielu stronami do literatury powszechnej. Byłoby do życzenia, ażeby ukazał się jego przekład na jaki język międzynarodowy. Z drugiej strony, przedstawiając przejścia polityczne grona krakowskiego, podaje dzieło Koźmiana psychologiczną biografię całego jednego pokolenia, której ostatniem słowem jest szkoła stańczykowska, będąca tym sposobem wyrazem nie przekonań lub zapatrywań indywidualnych, ale dziejowego przeobrażenia, z którego ona wytworzyła swój odrębny system polityczny: Dzieło to tłumaczy ten ogromny zwrot w umysłach polskich, to przejście narodu spiskowców, jak u nas zwano przed r. 1863, do narodu „najlepszych polityków praktycznych,“ jak nas zowią dzisiaj w Austryi. Dzieło Koźmiana ma dla nas pod względem psychologii historycznej podobne znaczenie jak Taine'a: *Les origines de la France contemporaine* dla historyi francuskiej, pod względem praktycznym ma zakrój włoskich pisarzy z czasów odrodzenia. Jest to dzieło myśliciela i gorącego patryoty, który stawia ponad wszystko ideę polską i polski interes.

I. Ki....

KRONIKA.

Kraków 11 maja.

— **Z Akademii Umiejętności.** W poniedziałek dnia 13 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego, na którem prof. Dr Lucyan Malinowski poda treść swej pracy: „Ewangelia św. Mateusza, R. V, 1—12; Kazanie na dzień Wszech Świętych; Zabytki języka polskiego z XV w. z rękopisu D. L. Biblioteki kapitulnej w Pradze.“ Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— **Wieża Maryacka.** Stosownie do uchwały Rady miejskiej, rozpoczęte zostały onegdaj roboty około zbadania obecnego stanu wyższej wieży kościoła N. Maryi Panny. Po dokonaniu zbadania, przedłoży budownictwo miejskie odpowiednie wnioski sekcyi ekonomicznej Rady miasta, która poweźmie uchwały i wniesie ostatecznie sprawę przed pełną Radę. Jak twierdzą znawcy, nie zachodzi podobno potrzeba daleko sięgającej restauracyi; ograniczy się ona do naprawy uszkodzonych murów, z których spadają cegły, oraz do naprawy pokrycia szczytów wieży, gdzie blacha uległa częściowemu zniszczeniu.

— **Towarzystwo lekarskie krakowskie** odbędzie we środę dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Śniadeckich *Collegium novum* posiedzenie zwyczajne, na którem wykłady będą mieli: prof. Dr Kostanecki i Dr Nowak.

— **Komitet** zajmujący się urządzeniem festynu na Lublanę podaje niniejszem do wiadomości, że ogólny dochód festynu wyniósł 2738 złr., a po strąceniu kosztów w kwocie 288 złr. pozostało dochodu czystego 2450 złr. — Z tego przeznaczono na Lublanę okrągłą sumę 2000 złr., a na pogorzelców Wojnicza 450 złr. Koszta wypadły dlatego tak małe, ponieważ wszystkie osoby, do których komitet udał się z prośbą o wzięcie udziału i użyczenie mu pomocy, nietylko ofiarowały swą pracę, czas i trudy, ale nadto dostarczyły samę mnóstwo niezbędnych rzeczy do

powodzenia festynu. — I tak n. p. oprócz licznych fantów, pp. artyści nadesłali dużo ładnych szkiców, panie same urządziły i zaopatrzyły bufety, loterye zwierząt, a orkiestry wojskowe grające całe popołudnie zrzekły się wynagrodzenia. Tym tylko sposobem mógł mieć festyn takie powodzenie i przynieść stosunkowo tak znaczny dochód. To też niech mi wolno będzie wyrazić wszystkim, który komitetowi swego łaskawego współdziału i pomocy użyczyli, szczere i najpiękniejsze podziękowanie.

Antoniowa Wodzicka.

— **Aleksander Myszuga**, który, jak donosiliśmy, śpiewać będzie w poniedziałek w teatrze miejskim, bawi od kilku dni w naszem mieście. Artysta wykona z tow. orkiestry pod dyrekcyą p. Żeleńskiego pieśń Grabca i Aryę Kirkora z opery *Goplano*, Romans z *Manon*, Aryę z *Mignon*, Krakowiaka Noskowskiego i Mazurka Wszelaczyńskiego. Utwory te są zupełną nowością dla Krakowa, a nie wątpimy, że na żądanie publiczności artysta niejedno jeszcze dorzucić będzie zmuszony.

— **Popisy kawaleryi.** Jak co roku o tej porze, tak i obecnie pułki kawaleryjskie, stacyonowane w naszym mieście lub w jego pobliżu, urządzają popisy, mające wykazać zręczność jeźdźców i wyrobienie koni. Jutro w niedzielę d. 12 bm. odbędą się takie popisy oficerów 1-go pułku ułanów arcyksięcia Ottona na polach ćwiczeń wojskowych w Kobierzynie; początek o godz. 2½ popołudniu, dojazd główną drogą do Borku Fałęckiego. Takiesame ćwiczenia, pułku dragonów hr. Neipperga Nr 12 odbędą się dnia 16 bm.

— **Regulamin dla cyklistów** wydała dyrekcya policyi w Krakowie w porozumieniu z magistratem. Główną zasadą regulaminu jest wprowadzenie legitymacyj dla cyklistów na podstawie uzdolnienia do jazdy na rowerze; pozwolenia do jazdy osobom, które ukończyły 14 rok życia, a 18 nie przekroczyły, wydawać będzie Dyrekcya policyi jedynie za zgodą ojca lub opiekuna. Regulamin oznacza dalej, że cyklistom wolno jeździć tylko drogą, przeznaczoną dla wozów; nie wolno im jeździć po chodnikach, plantacyach miejskich, ogrodach publicznych, ścieżką nad Rudawą, jakoteż w mieście ulicami wąskiemi i licznie uczęszczanemi, jak Grodzką, Sienną, Szewską, Floryańską, Szczepańską, Sławkowską, św. Tomasza ku placowi Szczepańskiemu, ul. Krakowską od ul. Dietlowskiej aż do ul. Miedziuch, ul. Szpitalną między 6 a 8 wieczorem i 9 11 w nocy. Na żądanie mają cykliści okazywać swoje legitymacye organom Dyrekcyi policyi.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda“ w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym.

— **Kancelarya adwokacka.** Dr Karol Łepkowski, syn ś. p. profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Łepkowskiego, otworzył przy ulicy Starowiślnej kancelaryę adwokacką.

— **Mianowania.** Minister wyznań i oświecenia zamianował Macieja Cholewę Moraczewskiego, starszego radcę budownictwa we Lwowie, wiceprezesem komisyi egzaminacyjnej dla II egzaminu rządowego wydziału inżynieryi w szkole politechnicznej we Lwowie, a zarazem członkiem takiej komisyi dla II egzaminu rządowego wydziału budownictwa w szkole politechnicznej. Dalej zamianował minister Juliusza Hochbergera, dyrektora miejskiego urzędu budowniczego, wiceprezesem komisyi egzaminacyjnej dla II egzaminu rządowego wydziału budownictwa w szkole politechnicznej we Lwowie. Wreszcie zamianował Andrzeja Kędziora, dyrektora kraj. biura melioracyjnego we Lwowie, członkiem komisyi egzaminacyjnej dla II egzaminu rządowego wydziału inżynieryi w tejże szkole.

— **W Krzeszowicach** w pobliżu kościoła wybuchł wczoraj pożar około godziny 4½ po południu; w tym punkcie miasta są małe domki, gęsto obok siebie ścieśnione, więc niebezpieczeństwo groziło poważne, z powodu posuchy, a pożar każdej chwili mógł się przerzucić na drugą stronę gościńca i do Rynku. Dlatego też, dowiedziawszy się o pożarze, hr. Adamowa Potocka, natychmiast odniosła się z prośbą go p. prezydenta Friedleina o nadesłanie z pomocą straży pożarnej krakowskiej, w takich bowiem razach nigdy niebezpieczeństwa lekkoważyć nie należy; dwa plutony straży krakowskiej miały też wyruszyć osobnym pociągiem, którego koszta hr. Adamowa Potocka zapłaciła. Tymczasem z Krzeszowic nadeszła wiadomość, że pomoc straży krakowskiej jest już zbyteczną, albowiem pożar zlokalizowała straż ogniowa miejscowa, dobrze zorganizowana, tak że spłonęło tylko 8 domów; szkoda dochodzi do 20.000 złr.

— **Pani Helena Modrzejewska** przybywa d. 15 czerwca do Lwowa na szereg gościnnych występów. Znakomita artystka bawi obecnie na wsi w Poznańskiem. Przez dzień wczorajszy bawił we Lwowie mąż artystki, p. Chłapowski, celem omówienia warunków z dyrekcyą teatru lwowskiego.

— **Wystawa etnograficzna** czesko-słowiańska otwartą będzie w Pradze w dniu 15 b. m. Prezesem komitetu, urządzającego tę wystawę, jest hr. Włodzimierz Lażanský.

— **Surowica lecznicza.** Jak nam donoszą warszawskie pisma: Prowadzone od kilku miesięcy w instytucie Dr Bujwida i Palmirskiego doświadczenia w celu wyprodukowania surowicy przeciwbłoniczej, wykazały rezultat pożądany, gdyż instytut rzeczony obecnie przysposobił pierwszy zapas tego środka leczniczego, który jeszcze w ciągu bm. nabyć się da w aptekach tutejszych. Surowica przeciwbłonicza warszawska odznacza się tem, że flaszeczka tejże, zawierająca 1.000 jednostek uodporniających, czyli odpowiadająca surowicy Dr Beringa Nr 2, kosztować będzie z opakowaniem rs. 1, gdy sprowadzona z zagranicy w tejże dawce kosztuje rs. 3. — Pomyślny ten wynik prób produkowania surowicy leczniczej na miejscu, spowodował, że zakład wyrobu tejże, rozporządzający obecnie tylko 6 końmi, w miarę zapotrzebowania będzie powiększony.

— **Apuchtin**, kurator okręgu naukowego warszawskiego, przybył do Petersburga.

— **Proces sztumski.** Jak niemal wszędzie w Prusiech zachodnich, tak i w Sztumie, miasteczku powiatowem, leżącem na granicy dyecezyi warmijskiej, ujawnia się silny antagonizm pomiędzy katolikami niemieckimi a polskiej narodowości; antagonizm, będący wynikiem wybitnego faworyzowania Niemców katolików ze strony rządu i władz duchownych, oraz tendencyi niemczenia ludności u Polaków, że nasza zdolność asymilacyjna zaznacza się w sposób zastraszający w razie zetknięcia się z współwyznawcami narodowości niemieckiej. W Sztumie były więc już dwa wrogie obozy — sytuacya niezbyt pociągająca, gdy nastał proboszcz Staliński. Jest to typ księdza, wzrosłego w epoce germanizacyi forsownej, walki kulturnej i rozbujałego szowinizmu. Księży takich (exslowian) spotyka się w Prusiech zachodnich co krok. X. Staliński, zjechawszy do Sztumu, zwrócił się zaraz do X. biskupa warmińskiego z prośbą o pozwolenie zaprowadzenia „nabożeństwa niemieckiego,“ twierdząc, iż wszyscy parafianie władają dostatecznie językiem niemieckim. Jakoż niebawem nabożeństwa polskie ustąpiły miejsca niemieckim. Nieznajomość charakteru ludu zachodnio-pruskiego jest w tem zarządzeniu wprost rażąca. X. Staliński nie wniknął w głąb duszy ludowej, więc też wykopał pomiędzy sobą a owczarnią swoją przepaść nieprzebytą. Głucha walka, tocząca się pomiędzy nim a parafianami zamieniła się w bunt otwarty, gdy od członków dozoru szkolnego zażądano przysięgi w języku niemieckim. X. Staliński „wygrał“ wówczas pierwszy proces, zaciętość rosła, z okazyi wyborów do dozoru szkolnego podniesiono przeciwko X. proboszczowi zarzut fałszerstwa list; lekkomyślnego oskarzyciela nie omieszkano pociągnąć do odpowiedzialności — zapadł wyrok, skazujący śmiałka na kilka miesięcy więzienia. Determinacyę opornych charakteryzuje fakt, że po bezskutecznych podaniach do X. biskupa noszono się z myślą zwrócenia się do Papieża i cesarza. Dlaczego? „bo X. Staliński zawsze trzyma z Niemcami,“ bo X. Staliński wzbraniał się zainicyować petycyę do parlamentu w sprawie nauki religii. Zapalczywość ludu nie znała granic; skazania sądowe podrażniły go jeszcze więcej; zorganizowano wedle aktów sądowych formalny spisek celem wspólnego świadczenia fałszywie. Namiętność zerwała wszystkie tamy i w ostatnim procesie z X. Stalińskim ośmiu ojców rodzin skazano za krzywoprzysięstwo na 5—1½ roku więzienia. Krzyk zgrozy, bólu i oburzenia odezwie się w Prusiech zachodnich i w całej dzielnicy wielkopolskiej, bo ci „krzywoprzysięscy“ to ofiary — walki językowej, co gorsza walki językowej, stoczonej między duszpasterzem a parafianami.

— **Juliusz Massenet** pracuje nad nową operą, która ma nosić tytuł *Frou-Frou* i opierać się na treści znanego dramatu Meilhaca i Halévyego tejże nazwy. Piękny ten dramat, należący niegdyś do najświetniejszych popisów Sary i Modrzejewskiej, dwukrotnie już zwracał na siebie uwagę kompozytorów.

— **Spadek milionowy.** Z początkiem br. pojawiły się w dziennikach pogłoski o milionowym spadku po zmarłym w Guatemali Jakóbie Gostkowskim. Zażądano też natychmiast z wielu stron bliższych informacyj od konsulatu w Chicago, który też według doniesienia *Polit. Corresp.*, zbadawszy stan rzeczy stwierdził, iż pogłoska o spadku rozszerzoną została rozmyślnie przez pewną firmę adwokacką w Chicago, a to w celu oszukańczego wyłudzenia od pretendentów do tego spadku, zaliczek na prowadzenie dochodzenia spadkowego.

— **Nekrologia.** Melania z Riegerów Seelingowa, ur. w r. 1843, zmarła wczoraj w południe. Zmarła była żoną zasłużonego obywatela, dyrektora dóbr arcyksiążęcych w Izdebniku Ludwika Seelinga. Zgon jej szczery wywoła żal u wszystkich osób, które ją znały i rzadkie jej przymioty ceniły. W Krakowie i we Lwowie miała wiele rodzin spokrewnionych i spowinowaconych, w których liczbie znajduje się także rodzina profesora Zolla, zmarła była bowiem bratową tegoż żony. Zmarła zostawiła dwoje dzieci, córkę, która wyszła za Dra Jana Zdunia, właściciela dóbr i syna Ferdynanda, który się kształci w zawodzie rolniczym. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. po południu w Izdebniku. Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 13 b. m. rano w Izdebniku.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę 12 b. m.: *Hanusia*, marzenie senne w 3 aktach G. Hauptmanna, przekład Konopnickiej, rozpocznie: *Złoty cielec*, komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego.

We wtorek 14 b. m.: *Dom waryatów*, krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

Najbliższa nowość: *System p. Ribadier.*

— Dnia 10 maja pogoda; termometr od +6·7 doszedł do +23·0 C. Barometr trochę opadł; o godz. 7 rano dnia 11 maja stan jego był 749·4 mm., termometru +12·4 C. Wiatr wschodni.

W niedzielę dnia 12 maja: Najśw. Maryi Panny Łaskawej; w poniedziałek dnia 13 b. m.: św. Hilarego b. i Serwacego.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Przegląd Polski w zeszycie majowym zamieszcza na czele odczyt Stanisława Tarnowskiego o „Księżnie Marcelinie Czartoryskiej,“ który w marcu b. r. z takim zapałem został przyjęty przez publiczność krakowską; świetny ten portret niepospolitej Polki niewątpliwie zainteresuje też szerokie koła naszej publiczności. — Dalszy ciąg rozprawy z pośmiertnych papierów X. Kalinki p. t.: „Królestwo kongresowe i związki tajne“ zaznajamia nas z niesłychanie ciekawym i głębokim poglądem autora na teoryą spisków i powstań. Pogląd ten, roztrząsający zgubność i niemoralność rewolucyj, w wyjątkowych tylko warunkach przez prawo boskie i rozum dozwolonych, przez to nabiera wagi, że pochodzi od tak wytrawnego myśliciela, historyka i prawowiernego kapłana zarazem. Obok tego ustępu teoretycznego znajdujemy w tem pierwszorzędnego znaczenia studyum świetną charakterystykę spisku Łukasińskiego i sądu sejmowego, obraz politycznego stanu Królestwa Polskiego przed wybuchem powstania 1830 r., tudzież ocenę sprawiedliwą, choć surową, społeczeństwa, które, dopuszczając do powstania, rządziło się uczuciami a nie rozumem, i niedorostkom pozwoliło zawładnąć sprawą narodową. Warto, aby po skończeniu druku znakomita praca wielkiego pisarza wydaną została w odbitce i rozpowszechnioną dla pożytku narodu. — Z dawniej zaczętych artykułów wspomnimy dokończenie streszczenia pamiętników Loftusa przez N., oraz przedostatni ustęp z pełnej zasługi, bardzo pouczającej pracy Dra Jerzego Mycielskiego o Malarstwie ostatnich 100 lat w Polsce, z okazyi wystawy lwowskiej. Znajdujemy tu rzecz o Norblinie, opartą na nieznanych źródłach i rozświecającą wiele ciemnych dotąd kwestyj. Nową sprawę porusza p. Adam Darowski w artykule p. t.: „Polacy w Kremlu.“ Jest to doniosły przyczynek do dziejów skarbca moskiewskiego, z którym łączy się tyle wspomnień historycznych polskich, spisany na podstawie sumiennie wyzyskanych źródeł rosyjskich. Dopełnia zajmującego zeszytu kronika literacka, w której między wielu innemi sprawozdaniami z książek polskich i obcych spotykamy recenzyę I tomu dzieła p. Piotra Górskiego p. t.: „Samorząd gminny,“ pióra prof. J. Kleczyńskiego. Jest to pierwsza fachowa a bardzo pochlebna krytyka książki, która poważną i wielkiej dla kraju doniosłości treść łączy z formą przystępną, poczytną i nadzwyczaj ożywioną, i która niewątpliwie zyskiwać będzie coraz większe uznanie i coraz więcej czytelników.

Konkursa Akademii.

Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum im. śp. Zenona Pileckiego w kwocie 1200 złr.

Kandydatem może być według woli śp. Zenona Pileckiego tylko rodowity Polak, katolik obrządku rzymskiego lub grecko-unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z uniwersytetów rosyjskich ze stopniem naukowym kandydata i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studyów w obranym zawodzie naukowym. Kandydat powinien władać biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie dowody, świadczące nietylko o jego uzdolnieniu, wytrwałej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o jego moralności i poczuciu narodowem. Pomiędzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującymi na otrzymanie stypendyum, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi, pochodzącemu z prowincyj zostających pod panowaniem rosyjskiem.

Tym razem o stypendym to ubiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się studyum rzeczy polskich w zakresie nauk humanistycznych (historya, prawo, literatura, język).

Podania wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca 1895 i dołączyc do nich następujące załączniki:

1) Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych ma prawo ubiegać się o powyższe stypendyum.

2) Dokładny program studyów, które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę d. 1 października 1895 r., drugą zaś d. 1 kwietnia 1896 roku. Wypłata drugiej raty zależeć będzie od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

W Krakowie d. 8 maja 1895.

Sekretarz generalny:
St. Smolka.

Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum im. Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5.000 franków.

Celem powyższego stypendyum jest dopełnienie studyów naukowych za granicą; według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy uniwersytety krajowe, na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności“.

Kandydat, mogący otrzymać to stypendyum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim.

Tym razem o stypendyum powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom matematycznym lub przyrodniczym.

Podania wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca b. r. i dołączyć do nich następujące załączniki:

1) Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych może ubiegać się o powyższe stypendyum; jeżeli zaś jest docentem, powinien wykazać, co dotychczas wykładał i ilu miał słuchaczy.

2) Prace naukowe drukiem ogłoszone albo też i rękopiśmienne.

3) Dokładny program studyów, które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętości w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 1 października b. r., drugą zaś dnia 1 kwietnia 1896 r. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

W Krakowie, dnia 8 maja 1895. r.

Sekretatrz generalny:
St. Smolka.

Ostatnie wiadomości.

Vaterland polemizuje z wywodami *N. fr. Presse* w sprawie oświadczenia ks. Windischgrätza i prostuje komentarze tego organu do ustępu o uprawnionych stosunkach wiernych z Stolicą św. Znaczenie — pisze *Vaterland* — jakie słowu: *legitim*, chce nadać *N. fr. Presse* jest zupełnie fałszywe; zwraca się ono właśnie przeciw poglądom liberalnego organu. Również fałszywe jest zdanie, jakoby konserwatywna grupa Dipaulego, która wniosła interpelacyę, gorzko odczuła odpowiedź gabinetu. Grupa ta mogła być tylko zadowoloną z tej odpowiedzi i dlatego zrzekła się wszelkiej nad nią dyskusyi. *N. fr. Presse* chce tylko zakryć własną klęskę i dorzucać nowe ziarna do niezgody na przyszłość.

Z Budapesztu telegrafują do *Fremdenblattu*: „Ministrowie Josika i Banffy udają się jutro do Wiednia, aby wyjaśnić wszystkie bieżące kwestye. Zapewniają, iż nieprawdą jest, jakoby gabinet obstawał przy żądaniu takiego wotum ufności, jakie otrzymał hr. Kalnoky lub jakoby zamierzonem było odznaczenie Banffego. (*N. fr. Presse* doniosła, iż Banffy ma otrzymać wysoki order). Życzenia gabinetu obracają się w całkiem innym kierunku, ale to pewne, że gabinet nie chce rozpocząć dyskusyi nad kościelno politycznymi projektami w Izbie magnatów, aż nie będzie się mógł powołać na zupełne zaufanie Korony“.

Fremdenblatt ogłasza także rzymski telegram Ajencyi Stefaniego, według którego nieuzasadnioną jest wiadomość, jakoby Ojciec św. otrzymał pismo cesarza Franciszka Józefa w sprawie nuncyusza Agliardiego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 11 maja. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszem posiedzeniu wniósł rząd projekt ustawy o pomnożeniu parku kolejowego na kolejach państwowych.

Minister rolnictwa żąda dodatkowego kredytu w sumie 81,944 złr. dla funduszu melioracyjnego.

Przewodniczący poświęca w ciepłych słowach zaszczytne wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi Tyszkowskiemu. Posłowie wysłuchali stojąc, tego przemówienia.

Dep. Pernerstorfer interpeluje ministra spraw wewnętrznych w sprawie wzrastającego obciążenia związkowych kas chorych. Mowca zapytuje ministra, czy nie zamierza w jak najbliższym czasie przeprowadzić rewizyi ustawy o kasach chorych.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya podatkowa. Na porządku dziennym stoją paragrafy 154 i 155 (uwolnienia od podatku osobisto-dochodowego).

Dep. Swoboda oświadcza, że nie zaspokoją go proponowane upusty podatku gruntowego. Mowca przedkłada wniosek dodatkowy do § 155 o uwolnieniu majątków, których dochód nie przewyższa sumy 250 złr.

Minister skarbu Dr Plener zwalcza w pierwszym rzędzie wniosek dep. Formanka, aby uwolnienie monarchy od podatku osobisto-dochodowego ograniczyć do listy cywilnej. Exempcya jest ze stanowiska prawno-państwowego zupełnie uzasadniona. Teoretycznie mieści się już w pojęciu suwerena, że nie może podlegać uiszczaniu osobistych podatków. Zapatrywanie to podzielała także komisya; tego samego zdania są również zagraniczne ustawodawstwa. — Minister występuje dalej przeciw podwyższeniu cyfry, oznaczającej *minimum* egzystencyi. Ogromny ztąd powstały ubytek w przychodach naraziłby na niebezpieczeństwo cały gmach finansowego planu. — Minister zwalcza również wniosek Swobody. Projekt uwzględnia i bez tego w szerokiej mierze potrzeby rolników.

W komisyi przyszedł do skutku kompromis, rząd bowiem oświadczył, iż przyjmie do instrukcyi ustęp, postanawiający, że posiadacze gruntów włościańskich, niemający innych dochodów poza uprawianą przez siebie parcelą gruntu, jeśli czysty dochód nie przenosi sumy 250 złr., nie będą zamieszczeni w odnośnym spisie podatkowym. Wyjątek zajdzie tylko wtedy, jeśli władze podatkowe posiadać będą osobne wiadomości o istnieniu ubocznych większych źródeł dochodu. Minister skarbu zarządzenie to rozszerzy ewentualnie także na posiadaczy rolnych, których przychód katastralny nie przenosi 300 złr. Minister zaznacza, że podatek osobisto-dochodowy sam przez się nie dosięgnie znacznej ilości włościan. — Zupełna zasadnicza exempcya nie może być przyznana żadnemu stanowi ludności. (Żywe oklaski).

Reprezentant rządu szef sekcyi Böhm-Bawerk zwalcza wszystkie proponowane zmiany w projekcie.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Po przemowach jeneralnego mowcy dep. Szamanka i sprawozdawcy Beera, uchwaliła Izba §§ 154 i 155, a odrzuciła wszystkie poprawki.

Wiedeń 11 maja. Cesarz udzielił kanceliście sądu powiatowego w Nadwórnie Leopoldowi Drewnowskiemu złoty krzyż zasługi z powodu przeniesienia w stan spoczynku.

Cesarz sankcyonował projekt ustawy sejmowej o prowadzeniu robót regulacyjnych około rzeki Trześniówki.

Wiedeń 11 maja. Ambasador niemiecki Eulenburg wrócił dzisiaj do Wiednia, ukończywszy kuracyę w Karlsbadzie i objął na nowo ster ambasady.

Wiedeń 11 maja. W skład deputacyi wojskowej, która przybędzie do Wiednia w dniu 15 b. m. z księciem Albrechtem pruskim na czele, ażeby z polecenia cesarza Wilhelma wręczyć cesarzowi Franciszkowi Józefowi pruską laskę marszałkowską, wchodzą: szef sztabu jeneralnego Schlieffen, obaj cesarscy adjutanci Deines i Scheele, tudzież pułkownicy pułku grenadyerów gwardyjskich, oraz pułku huzarów imienia cesarza Franciszka Józefa. Na cześć niemieckich gości powtórzona zostanie tegoroczna parada wiosenna.

Pola 11 maja. Wczoraj rozpoczęły się właściwe ćwiczenia floty. Główną komendę objął wice-admirał baron Spaun, długoletni prezydent marynarsko-technicznego komitetu. Wiceadmirał Spaun dowodził zarazem pierwszą ciężką dywizyą. Drugą dywizyą krzyżowców dowodził kontradmirał baron Minutillo. Flotylla torpedowców pozostawała pod komendą kapitana statku liniowego Schellandera. Skoro flota wypłynęła na pełne morze, rozpoczęły się taktyczne manewry. Przedsięwzięto zmiany kursu szybkości i formacyi floty. Manewry zamieniły się następnie w ćwiczenia wzajemne: wywiązały się bardzo malownicze obrazy walki. Około godziny jedenastej przerwano walkę, poczem eskadra odpłynęła do Fasana.

Pola 11 maja. Wczoraj po południu odbyły się w obecności cesarza ćwiczenia strzelnicze artyleryi marynarskiej do celu ruchomego, oraz ćwiczenia szybkostrzelnicze, które wypadły jaknajlepiej.

Pola 11 maja. Prezydya trzech związków robotniczych wzywają plakatami swych członków do możliwie najliczniejszego zebrania się podczas odjazdu cesarza.

Pola 11 maja. O godzinie 8 rano wypłynęła eskadra na manewry wodne. Potyczka zakończyła się o godzinie 11. Widok był wspaniały. Ćwiczenia powiodły się znakomicie. Cesarz odjechał wśród hucznych okrzyków „Hurra!“ i salw okrętowych. — Cesarz ofiarował 1600 złr. dla biednych w Pola i Fasana oraz dla stowarzyszenia dobroczynności robotników i weteranów.

Belgrad 11 maja. Przyjęcie królowej Natalii odbyło się w sposób bardzo uroczysty. Już od czwartku całe miasto bogato było przyozdobione w sztandary. Na drodze od dworca do królewskiego pałacu wznosiły się łuki tryumfalne i obeliski. Na dworcu zjawił się król, wszyscy ministrowie i liczni dostojnicy dworu. Skoro pociąg zatrzymał się, król udał się szybko do wagonu, ażeby matkę powitać. Gdy ujrzano królowę, opartą o ramię króla, okrzyk radości wznieśli zarówno zebrani na peronie, jak i publiczność zgromadzona po za dworcem. Oddział wojska oddał przepisane honory, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Królowa podała rękę prezydentowi ministrów, Christiczowi, który ją powitał imieniem ministerstwa. Christicz ucałował podaną rękę. Następnie prezes skupczyny, Nikołajewicz, odczytał adres powitalny skupczyny. W drodze do pałacu król i królowa-matka byli przedmiotem żywych owacyj. Prawdziwy deszcz kwiatów sypał się na powóz królewski. Przed konakiem tłum zgromadził się tak licznie, że powozy zaledwie mogły posuwać się naprzód. Entuzyazm wybuchł ponownie gdy król i królowa ukazali się na balkonie i odpowiadali przychylnymi ukłonami na okrzyki. Zwrócono powszechną uwagę, że na dworcu kolei znajdowali się także byli ministrowie dawnego radykalnego gabinetu, a między innymi także i Nikoła Pasicz.

Belgrad 11 maja. Królowa przyjmowała po południu deputacyę skupczyny z prezydentem skupczyny na czele. Wieczorem miasto było świetnie iluminowane. Obywatele miasta urządzili na cześć królowej korowód z pochodniami. Zebrane przed pałacem królewskim tłumy ludu zgotowały burzliwe owacye królowej i królowi, którzy ukazywali się kilkakrotnie na balkonie.

Bukareszt 11 maja. Senat uchwalił przyjęty przez Izbę 3-milionowy kredyt na uzbrojenie, budowę fortyfikacyj, oraz zatwierdził projekt ustawy o organizacyi wielkiego sztabu jeneralnego.

Zofia 11 maja. Przybyły tutaj Stoiłow, powitany został entuzyastycznie przez tłumy ludności. Stoiłowa obnoszono na ramionach i wśród okrzyków odprowadzono go do powozu.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Z dziedziny gospodarstwa wiejskiego. Jest dowiedzioną rzeczą, że u naszych zwierząt domowych niestała pogoda na wiosnę, przejście z karmy stajennej do zielonej paszy, nie pozostaje bez wpływu na ich ustrój, a szczególniej u młodego bydła, świń, owiec, drobiu domowego i t. p., powstają częściej, niż zazwyczaj, zaraźliwe choroby. Dlatego poleca się zawczasu używanie przeciw temu stosownych środków zapobiegających, jako takie zaś od długiego szeregu lat uznane zostały: „Kwizdy proszek korneuburski pożywczy dla bydła, Kwizdy płyn przywrotczy, Kwizdy proszek dla świń, Kwizdy środek przeciw biegunce dla owiec, Kwizdy proszek dla kur, gęsi, kaczek“ i t. p. (1034)

Styryjski Gastein.
Stacya austr. kolei Południowej (pociągiem pospiesz. z Wiednia 8½, z Tryestu 6 godz.).
Bardzo silne cieplice obojętne 30—31° R., podobne do Gastein, Pfäfers, Wildbad i Cieplic. Podgórski wspaniały klimat.
Lekarz kąpielowy: radca zdrowia i operator (831 1-3)
Dr. H. Mayerhofer.
Prospekt darmo przez zarząd.
Römerbad.
Tanie utrzymanie. Rozpoczęcie pory 1 maja.

Römerbad w dolnej Styryi, ochronione od północnego wiatru przez wysokie góry, daje potrzebującym wyleczenia wszelkie przyjemności miejsca kąpielowego górskiego, położonego w stale łagodnym klimacie. W maju i czerwcu polecić można pobyt w Römerbad, szczególnie osobom powracającym z zimowych stacyj włoskich. Oprócz dziennych pociągów pospiesznych zatrzymują się na stacyi Römerbad wedle potrzeby także nocne pociągi kuryerskie, również są bilety powrotne, ważne na 60 dni. (832)

Aussee, Dra Schreibera Alpenheim,
wodolecznica, kąpiele solankowe, miesienie, elektryczność, leczenie terenowe i dyetą. Wszelka wygoda, prospekta przez zarząd domowy. (1116 1-4)

Dr Karol Łepkowski
otworzył kancelaryę adwokacką
w Krakowie, przy ulicy Starowiślnej l. 1
naprzeciw nowej poczty. (1172 1-5)

Dr Gustaw Toepfer
uczeń prof. Neussera, Krausa i Freunda w Wiedniu, ordynuje jak w roku zeszłym w Karlsbadzie od d. 16 Kwietnia, Mühlbadgasse Schwarzes Ross. (866 5 5)

Dr Franciszek Michalik
b. lekarz prakt. klinik ginekologicznych w Wrocławiu, Berlinie i Paryżu, ordynuje jak dawniej od 1 Czerwca b. r. w **Krynicy** willa „Białej Róży.“ (1074 2-6)

Objąwszy z dniem 1 stycznia 1895 r. we własny zarząd (75 105-)
Hotel Europejski
(we Lwowie — Plac Maryacki)
mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szan. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.
Albert Szkowron i Spółka
wł. hotelu Europejskiego.
Pokoje od 80 ct. począwszy.

Kurs krakowski.

Kraków 11 maja.

	płacą:	żądają:
Za 100 rubli sr. . .	130 50	131 50
Za 100 marek . . .	59 40	60 —
20-frankówka . . .	9 64	9 74

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 11 maja. 2 g. 30 min. po południu.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	101	45	Anglobank	171	75
Renta austryac. srebrna	101	40	Union	331	25
Renta austryac. 4% złota	123	85	Bankverein	166	—
Renta austryac. 4% koronowa	101	50	Akcye Länderbank	280	80
Akcye ban. austr.-w.	1079		„ kol. Kar. Lud.	222	—
„ kredytowe	399	—	„ „ lwowsko-czerniow.	331	75
Londyn	122	20	„ „ połudn.	103	50
Napoleony	9	68½	Elbethal	293	75
Dukaty	5	73	Nordbahn	3645	
Marki	59	65	Staatsbahn	427	50
4% Renta węg. kor.	99	10	Alpin	86	40
4% „ „ złota	122	90	Akcye tytoniowe	239	50
Losy prem. węg.	152	—	Ruble	131	12½
Losy tureckie	83	80			

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

Berlin 11 maja.

Banknoty austr.	167 45		4½% Listy polskie	69 35
Krótki Wiedeń	167 35		Renta włoska	88 30
Banknoty ros.	220 20		Akc. austr. kred.	246 50
Krótka Warszawa	219 65		Ultimo Ruble	220 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Ekonom

młody, żonaty, z kilkoletnią praktyką przy wzorowem gospodarstwie, poszukuje posady zaraz na ordynaryę lub na wikt z żoną, która może się trudnić gospodarstwem domowem. Listy pod lit. **T. B.** poste restante **Szczucin.** (1017-4-6)

Pracownię sukien damskich

oraz **szkołę kroju**
już otworzyłam w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod Nr. 10.
Wykonywam wszelkie roboty według najnowszych żurnali wiedeńskich i paryskich. Przyjmuję również codziennie wpisy do szkoły kroju. (1071-2-3)
Marya Zwierzina.

Poszukuję dzierżawy **apteki**
każdego czasu. — Zgłoszenia adresować: **Wny Bujański, kantor wymiany dla Z. Z., Kraków, linia A—B.** (1145-2-3)



Najlepsze i najtańsze
harmonijki
tylko we fabryce harmonijek p. f.
O. Lederhofer w PRADZE,
Brenntegasse Nr. 23.
Cenniki darmo. (977 2)

Tylko w takich flaszkach.
Uwaga przeciw naśladowan.



(605-6-19)

PIERWSZA KRAKOWSKA
PAROWA
PRALNIA I FARBIARNIA CHEMICZNA.
BIURO CENTRALNE:
Kraków, ul. Grodzka Nr. 51.
Lwów, ul. Jagiellońska Nr. 9.
Uprasza Szanowną Publiczność, która zamierza dać przedmioty do czyszczenia lub farbowania na nadchodzący sezon, by zechciała to wkrótce uczynić, gdyż w pełnym sezonie życzenia ściśle trudniej wypełnić. (558-11-20)
Z poważaniem
HECKER i VATERNACHT.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera,
częściowo w **Wiedniu, I. Kärntnerstr. 22,** hurtownie **III/2 Erdbergerlande 2.**
(719-7-20)
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flakon ekstraktu orzechowego . . zł. 3·—
1/2 " " " . . " 1·50
1 słoik pomady orzechowej . . . " 2·—
1/2 " " " . . . " 1·—
1 flakon olejku orzechowego . zł. 2·—, 1·—
Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptek.

PATENTY

WSZELKICH KRAJÓW
wyrabia dokładnie, punktualnie i najtaniej i spieniężа
inżynier **C. Paulitschky**
(dawniej Steer & Biber) firma założona 1876,
w Wiedniu I., Kärntnerstrasse 5.
Urzędownie upoważniony. (817-6-)

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia), **szum w uszach, strzykanie** i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct. w aptekach **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy, **Zygmunta Ruckera spadkobierców we Lwowie; Pawłowskiego i Osadcy w Czerniowcach; Adolfa Beila** w Stanisławowie; **Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; Edwarda Kahanego w Tarnopolu; Piebana w Wiedniu,** Stefansplatz 8. **Tylko prawdziwy,** jeżeli flaszeczki mają wyciśnięty napis: „K. K. Secundär-Arzt Dr. Schipek, Wien." Za poprzedniem otrzymaniem **1 złr. 70 ct. opłatna** wysyłka do całej Austryi-Węgier. (130-16 22)

ORFEVRERIE CHRISTOFLE

ZNAK FABRYCZNY
i pełna nazwa **CHRISTOFLE**
poręczają prawdziwość naszych wyrobów.
Illustr. katalogi darmo i opłatnie.

SZTUĆCE CHRISTOFLE
na białym metalu posrebrzane, tudzież *sprzęty stołowe wszelkiego rodzaju.*
Szczegółowe towary dla hoteli, restauracyj i menaży, oraz kasety dla wypraw ślubnych i t. p.
CHRISTOFLE & Co., Wien, I.
c. k. nadworni dostawcy.
Po cenach fabrycznych mają w **Krakowie: K. Czaplicki, St. Przybylski, A. Biasion** optyk. (22-16-18)

NAJPIERWSZE ODZNACZENIA na wszystkich wystawach powszechnych.
Z powodu niskiego kursu srebra **zniżenie cen.**

MAGAZYN MARYI PRAUSS

w Krakowie, Sukiennice 16 i ul. św. Anny 3,
POLECA NA WIOSENNĄ I LETNIĄ PORĘ W WIELKIM WYBORZE:
Kapelusze paryskie — **okrycia** — **żakiety** — **peleryny** — **płaszcze** — **kostiumy** ang. do podróży — **szlafroki** — **matinety** — **bluzki** jedwabne, weł. i batystowe — **halki** — **kołnierze** koronkowe — **kołnierzyki** batystowe z mankietami — **żaboty** — **opaski** na szyję i **boa** koronkowe — **welonki** — **wstążki** — **koronki** — **hafty jedwabne,** złote i srebrne — **ubrania jaittowe** i **pasmanteryjne** — **gorsety** paryskie i wiedeńskie. (764-13-25)



ZAKŁAD WYROBÓW
RYMARSKICH I SIODLARSKICH
w KRAKOWIE
ul św Tomasza №. 20.
poleca swój Magazyn zaopatrzony w wielki wybór gotowych uprzęży, dzwonków do sanek, jakoteż wszelkich przyborów do podróży i t. p.; JP. (639-9-30)
oraz **podejmuje się wszelkich reperacyj,** ręcząc za rzetelne i punktualne wykonanie.
MA NA SKŁADZIE UŻYWANE ZAPRZĘGI.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia na czas umówiony i wysyła takowe jaknajspieszniej.

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentliche Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.
NEUHEIT: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren.
Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal-, Centesimal- und Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen für Hausgebrauch, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrication.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS, Wien,** I. Wallfischgasse 14, I. Schwarzenbergstrasse 6. Kataloge gratis und franco. (622-5-26)

M. Beyer i Spółka

w KRAKOWIE, SUKIENNICE, Nr. 12—14,
Skład płócien i bielizny gotowej
OTRZYMALI
NA SEZON WIOSENNY I LETNI ŚWIEŻE
bluzki i parasolki damskie i dziecinne
w bardzo wielkim wyborze. JP. (973-6-7)

Znaczna szląska
FABRYKA CHLEBA

zamierza **urządzić skład w Krakowie** swego smacznego chleba żytniego i poszukuje w tym celu za kaucyą, zdolnego mężczyzny, w danym razie rzetelnego kupca, który obejmie sprzedaż. — Oferty pod **H. N. 3442** przyjmują **Haasenstein & Vogler (Otto Maas) w Wiedniu, I.** (1113-2-2)

ANTICOHOL jedynie pewnie działający środek nawet **w bardzo uporczywym pociągu do pijaństwa,** można łatwo podać bez smaku, za poręką nieszkodliwy, tylko z **najlepszym skutkiem.** Podziękowania wyleczonych można przejrzeć. Pudełko z opisem użycia 3 złr., podwójne na długoletnie cierpienia 5 złr., za poprzednią gotówką opłatnie. Tylko prawdziwy do nabycia w **Salvator-Apotheke Gross-Becskerek 30, Ungarn.** (823-6-10)

Materye jedwabne

najświeższe materye jedwabne na kostiumy — bluzki — zestawienia są obficie zastąpione w oddziale jedwabiów firmy **M. J. Elsinger & Söhne w Wiedniu, VII/2, Mariahilferstr. 60, założonej 1831 r.,** dobre gatunki po przystępnych cenach, gustowne desenie, piękne barwy. — **Wysyłki próbek najchętniej.**
(840-6-9)

Berndorfskie alpakowe srebro

ART. KRUPP BERNDORF
Znak ochronny.
z mocnym, na długoletnie trwanie obliczonym nakładem chemicznie czystego srebra na najlepszej, całkiem białej, twardej domieszce niklu.
Sztućce obiadowe, serwisy do kawy, herbaty. Zastawy stołowe, żyrandole i t. p. i t. p.
Berndorfska fabryka towarów metalowych **ARTUR KRUPP,** Berndorf, N.-Oe.
Składy: **w Wiedniu: I., Wollzeille Nr. 12, I., Graben Nr. 12, I., Bognergasse Nr. 2, VI., Mariahilferssrasse Nr. 19 i 21. w Budapeszcie; Waitznergasse Nr. 25. w Pradze: Graben Nr. 37.**
(440-6-6)
CENNIKI I PROSPEKTA DARMO I OPŁATNIE.



Płaszcze wełniane wiosenne

i nieprzemakalne angielskie,
Kapelusze filcowe męskie
Bieliznę męską, Skarpetki, Pończochy,
Krawaty najnowsze,
Rękawiczki glancowne, kangurowe duńskie, jelonkowe, oraz fil d'Ecosse i jedwabne,
Buciki męskie letnie,
w wielkim wyborze po niskich cenach,
polecają JP. (809-9-10)
BRACIA BILEWSCY
w KRAKOWIE, obok kościoła N. P. Maryi.

Jedyna, niezawodna (684-15-20)
Trucizna na myszy i szczury

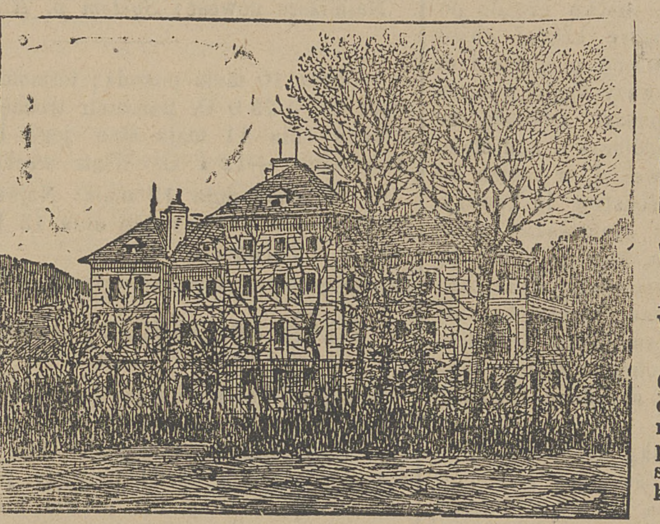


przewyższa wszystkie dotychczas w tym celu używane. Działa trująco **tylko** na gryzonie (glires), jak szczur, mysz, królik itp. Dla ludzi, jakoteż zwierząt domowych, jak pies, kot, drób itp. **nieszkodliwa.** Preparat mój jest w stanie suchym, sproszkowanym, nie podlega zepsuciu, zastosowanie jego proste, skutek **zdumiewający.** Wysyłki w puszkach, opatrzonych sposobem użycia, po 30, 60 cnt. i 1 złr., począwszy od 1 złr. więcej, uskutecznia odwrotnie za pobraniem **Skład i laboratoryum przetworów chemicznych**
Jana Michnika
magister farmacyi **w BOCHNI.**
Składy w **Krakowie:** Reim i Friedrich A—B, apteki: F. Gralewski, G. Otowski, A. Reifer, A. Siedlecki, F. Zopoth i Spółka droguerya; w **Niepołomicach** M. Reichenberg apt.; w **Sokalu** H. Wohl apt.; w **Warężu** K. Wojda apt.

Od dnia 12 kwietnia b. r. jest taryfa kolejowa dla transportowania wody iwonickiej znacznie zniżona.

Zakład zdrojowo kąpielowy i klimatyczny
IWONICZ

otwiera sezon 20 maja b. r.
Do znanych i wypróbowanych środków leczniczych Iwonicza przybywają na ten sezon zabiegi hydropatyczne i miesienie.
Zakład cały odświeżony, a znaczna część mieszkań zaopatrzona w nowe meble.
W czasie od 20 maja do 20 czerwca i po 20-tym sierpnia są mieszkania zakładowe znacznie tańsze i tylko w tym okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej. (892-6-9)
Lekarzem zdrojowym jest Dr. Kl. Dębicki (Lwów, Piekarska 8). Wszelkie zgłoszenia załatwia
Dyrekcya Zakładu.



LECZNICA VORDERBRÜHL

Mödling pod Wiedniem.
Mieszkanie dla rekonwalescentów i chirurgiczno-ortopedyczna lecznica dla słabowitych, porażonych i cierpiących na przewlekłe choroby kości i stawów dzieci z przyjęciem osób towarzyszących.
Wyjątkowo znajdą przyjęcie także dorośli pacyenci.
Lecznica otwarta w lecie i zimie
Wspaniałe ochronne położenie.
Wygodne urządzenie.
Obszerny park. — Wielkie lokale dzienne i tarasy. Kąpiele. Mechaniczno-ortopedyczne i chirurgiczne pomocnicze siły wedle teraźniejszych zasad. — Prospekta wysyła kierownik lekarski Dr. Maksym. Scheimpflug. (50-21-25)

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE.
OTTO NOWY MOTOR



patentami ochronny.
Ruch zapomocą gazu węglowego, olejnego, wodnego, generator, benzyny, nafty. **Bardzo korzystna siła ruchu dla małego i wielkiego przemysłu, tudzież dla elektrycznych zakładów.** — Żadne niebezpieczeństwo wybuchu, żadne urządzenie kotłów, żaden dym ani obsługa, zawsze gotowy do ruchu, cicho pracujący, o sile 1/2 do 200 koni.
Przeszło 40.000 sztuk motorów o sile 170.000 koni w ruchu.
Otto motor naftowy i Otto motor benzynowy od 1 do 30 koni. Najwygodniejsza i najpraktyczniejsza siła ruchu dla małego przemysłu w miejscach bez zakładu gazowego i dla gospodarstwa rolnego. **FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH** (31-33-)
LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

Ciągnienie 15 maja!
Węgierskie promesy całe złr. 4·50, połówki „ 2·50 i 50 ct. stempel,
główna wygrana **120.000** złr.
Hipoteczne promesy po złr. 1·50 i 50 ct. stempel,
główna wygrana **50.000** złr.
Promesy zakładu kredyt. ziemsk. po złr. 1 ct. 25 i 50 ct. stempel,
główna wygrana **45.000** złr.
WECHSELSTUBEN-
Aktien-Gesellschaft „MERCUR"
I., Wollzeile 10 u. 13, Mariahilferstr. 74 B
Wien. (1112-2-2)

Ogrodnik kawaler, wykształcony w swoim zawodzie (kwiaty, owoce, jarzyny, handlowy ogród kilka lat samoistnie prowadził) poszukuje stosownej posady od 1 lipca. Łaskawe oferty pod lit. **J. K.** poste restante **Moderówka.** (1078-3-3)

Przeciw molom!

NAFTALINA, Papier naftalinowy, Saszetki naftalinowe, Kamfora, Pieprz biały, Proszek Andela specyalnie na mole, Liście paczulowe, Piżmo prawdziwe, polecają JP. (96?-7-12)

Reim i Friedrich
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.

PIĘKNY z r. 1894

Sok malinowy

3/5 kilo z flaszką i opakowaniem złr. — cnt. 60
1 1/4 " " " " 1 " 10

Sok cytrynowy

3/5 kilo z flaszką i opakow. ct. 50
1 1/4 " " " " 90

wysyła odwrotnie za pobraniem pocztowem
J. Michnik, droguerya w Bochni.
Przy odbiorze 2 flaszek po złr. 1·10 franco do każdej stacyi poczt., przy 50—100 klgr. opust. (926-7-10)

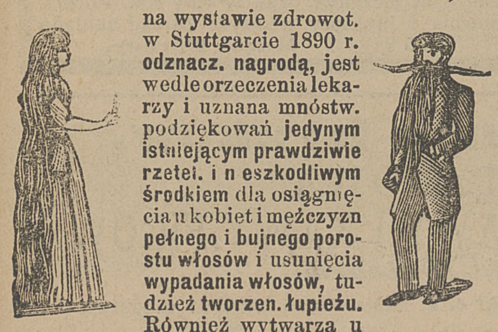
Stałą pensyę
i wysoką prowizyę ofiarujemy zdolnym ajentom dla sprzedaży **prawnie dozwolonych losów** w myśl ustawy ratalnej wedle art. u. XXXI. z r. 1883. **Hauptstädt Wechselstuben-Gesellschaft Adler & Co. Budapest.** (984-2-3)

Wodolecznicę St. Katharinenbad

w **Poczatku** (w Czechach), pod lekarskim kierunkiem p. *Dr. Leopolda Winternitza*, polecam najgoręcej.
Wörishofen, 4 kwietnia 1894 r.
Sebastyan Kneipp, proboszcz.

Śliczne położenie w pośród lasów szpilkowych, staranne opatrywanie, tanie ceny pensyjne. (1091-2·6)
Bliższej wiadomości udziela **Dr. Winternitz w Poczatku,** w Czechach.

POMADA PHÖNIX,

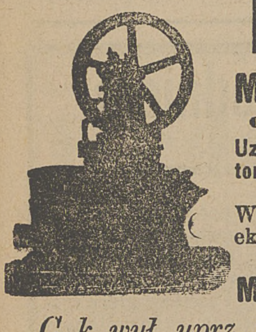


na wystawie zdrowot. w Stuttgarcie 1890 r. **odznacz. nagrodą,** jest wedle orzeczenia lekarzy i uznanu mnóstw. podziękowań **jedynym istniejącym prawdziwie rzetel. i nieszkodliwym środkiem** dla osiągnięcia u kobiet i mężczyzn **pełnego i bujnego porostu włosów** i usunięcia **wypadania włosów,** tudzież **tworzen. łupieżu.** Również wytwarza u młodzieńców **silne wąsy.** Poręczenie za skutek tudzież nieszkodliwość. Słoik 80 c., pocztą 90 c. **K. Hoppe** w Wiedniu, XIV, Schweglergasse 12. (905-4-)

Paryż 1889 r. złoty medal.

500 koron w złocie

jeżeli **krem Grolich** nieusunie wszelkich nieczystości cery, jak piegów, plam wątrobianych, opalenia od słońca, pryszczów, czerwoności nosa i t. p., i niezachowa płci aż do starości śnieżnie białej i młodzieńczo świeżej. Żadne tłuściło! Cena 60 ct. Żądać wyraźnie **„odznaczony krem Grolich"**, gdyż są naśladowania bez wartości.
Savon Grolich należące do niego mydło 40 ct.
Grolicha krem przeciw łupieżowi, najlepszy środek 60 ct.
Grolicha nowo poprawny bez ołowiu **Hair Milkon** najzwyklejszy środek do barwienia włosów 1 złr. i 2 złr
Główny skład ma **J. Grolich** w **Bernie mor.** Do nabycia we wszystkich większych aptekach i drogueryach, w **Krakowie** w apt. W. Redyka, K. Wiszniewskiego, w droguerył G. Otowskiego. (1005-2-20)



Friedricha MOTOR PAROWY

o sile 2—16 koni.
Uznany jako najlepszy motor dla drobnego przemysłu i elektr. zakładów.
Wolne od koncesyi, nieeksplodujące, kotły rurowe, karłowe i małe.
MACHINY PAROWE
C. k. wył. uprz. fabryka machin
Friedrich & Jaffe's Nachf.
w Wiedniu, III, Hauptstr. 109.
Prospekta bezpłatnie. (160-32-)

Najlepsze czernidło w świecie!
FERNOLENDTA
CZERNIDŁO NA OBUWIE.



C. k. uprz.
Fabryka założ. 1835 r. **w Wiedniu.**
Kto chce zachować swoje obuwie lśniąco czarne, świecące i trwałe — niechaj kupuje **tylko** Fernolendta czernidło na obuwie. **Wszędzie do nabycia.**
Z powodu naśladowań — należy dokładnie uważać na moją firmę (4-20 52)
St. Fernolendt!



M. Joss & Löwenstein,

fabryka bielizny w Pradze, VII.,

zwracają uwagę kupującej publiczności na tę okoliczność, ażeby przy zakupnie kołnierzy, mankietów i koszul, żądała zawsze tylko ich z prawnie ochronionym znakiem (LWA). Nasz wyrób jest do nabycia tylko w pierwszorzędnych handlach towarów modnych dla mężczyzn i płócien w kraju i zagranicą, a u nas nie odbywa się **żadna częściowa sprzedaż.**

Zarazem polecamy nasz najświeższy

PATENTOWANY KOŁNIERZ WYKŁADANY,

łączący w sobie tyle zalet, że wszystkie osoby, szczególniej otyli panowie, nie będą używali żadnych innych kołnierzy, jeżeli go raz mieli w użyciu.

Patentowany kołnierz wykładany

nadaje się do każdej, nawet źle leżącej koszuli, prasuje się łatwo, zachowuje zawsze swój pierwotny kształt, a z powodu gładkiej powierzchni, jest znacznie trwalszy, niż wszelkie inne kołnierze. (303-15-20)

C. k. austr. patent Nr. 66.666.
Król. węgier. patent Nr. 1799.
Angielski patent Nr. 19.700.
D. R. G. M. Nr. 19.352.

Skład fortepianów, pianin i harmonium W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

w Krakowie, Rynek 13,
SPRZEDAŻ — ZAMIANA — WYNAJEM.
Przy odpowiedniej gwarancyi na raty. (1094 33 52)
NOWOŚĆ! — **Pianino-Harmonium.** — NOWOŚĆ!

Zawiadamiam uprzejmie Szanowną Publiczność, że z hotelu Krakowskiego ustąpiłem, a z dniem 1 kwietnia b. r. objąłem w przedsiębiorstwo

Hotel Centralny

w Krakowie, plac Matejki,
naprzeciw bramy Floryańskiej, w pobliżu teatru, kolei żelaznej i przystanku kolei konnej.

Zupełnie odnowione i przerobione pokoje frontowe, wysokie i jasne, z przedpokojami dla służby, w otoczeniu ogrodu i plant, co przedstawia najkorzystniejsze warunki higieniczne i estetyczne; kurytarze duże, restauracye, łazienki, telefon, trafika, skrzynka pocztowa w miejscu, stajnie i wozownie; wejście przerabia się od bramy Floryańskiej. — Ceny pokoi od 50 centów do 5 złr. JP. (1057-4 10)

Antoni Turżański.

RABKA.

Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca, tuż przy stacyi kolejowej tejże nazwy, wśród pysznych gór położona.

Łazienki znacznym nakładem kompletnie przebudowane i według **wszelkich wymagań z komfortem urządzone.** — Źródła uporządkowane — **mieszkania odnowione — wszelkie wygody — ceny umiarkowane.** — Sezon rozpoczyna się 1go czerwca.

Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela i zamówienia na mieszkania przyjmuje
Zarząd Zakładu zdrojowego w Rabce
(899 9 15) *Dr. Kazimierz Kaden.*

Najtańsze i najlepsze oparkanienia
z cynk. stal. kolczast. drutu do parkanów
tudzież wszelkie inne gatunki cynk. i smołowanych drutów do parkanów, dostarcza firma
Friedrich Bruno Andrieu's Söhne, Bruck a. d. Mur, Steiermark.
Pudlingarnia i fryszerka, stalownia Martina, walcownia żelaza i druciarnia, fabryka sztyftów drucianych i nitów. (812-42-50)

Kąpiele Teplitz-Schönau

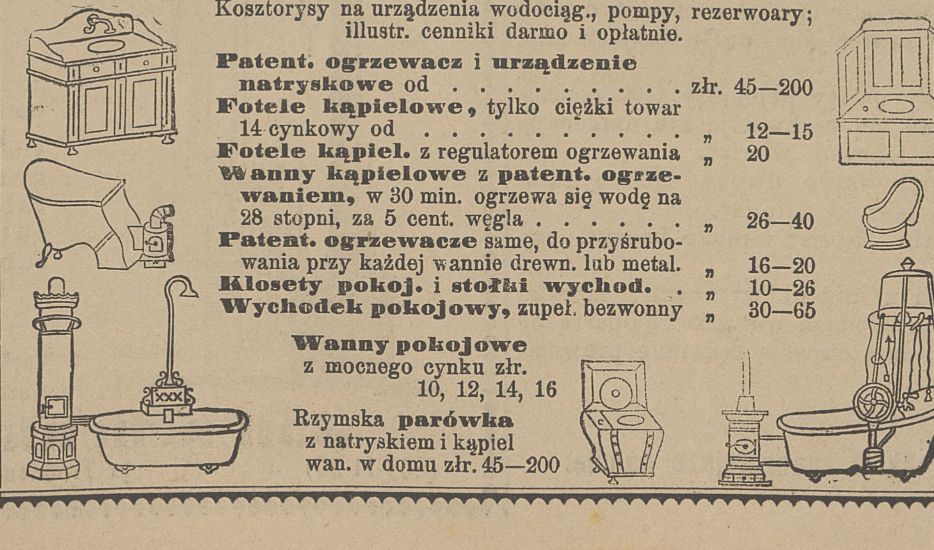
w Czechach; od niepamiętnych czasów znane i słynne **gorące alkaliczno-saliniczne źródła** (23—37° R.). **Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.**

Kąpiele odznaczające się skutecznością niezrównaną przeciw **goścowi, reumatyzmowi, porażeniom, newralgiom i innym chorobom nerwowym, szczególniej jednak bardzo skuteczne** w następstwach chorób powstałych z ran od **broni siecznej i palnej, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach.**

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej i przyjmuje **zamówienia na mieszkania** dla Cieplic **Zarząd kąpielowy w Cieplicach**, dla Schönau **Magistrat w Schönau.** (611-3 6)

Klozety, umywalnie i urządzenia kąpielowe

dla łazienek, hoteli i prywatnych, **aparaty wodolecznicze, parówki,** i **wanny dla półkąpieli** wedle prof. Winternitza, **stołki kąpielowe** i **wanny z regulatorem ogrzewania, urządzenia natryskowe** poleca (837-5 5)
M. STEINER, fabrykant c. k. wył. uprzywilejow. aparatu kąpielowego, w Wiedniu, II., Taborstrasse Nr. 33.



Kosztorysy na urządzenia wodociąg., pompy, rezerwoary; illustr. cenniki darmo i opłatnie.

Patent. ogrzewacz i urządzenie natryskowe od	złr.	45—200
Fotele kąpielowe, tylko ciężki towar 14 cynkowy od	"	12—15
Fotele kąpiel. z regulatorem ogrzewania	"	20
Wanny kąpielowe z patent. ogrzewaniem, w 30 min. ogrzewa się wodę na 28 stopni, za 5 cent. węgla	"	26—40
Patent. ogrzewacze same, do przyśrubowania przy każdej wannie drewn. lub metal.	"	16—20
Klosety pokoj. i stołki wychod. .	"	10—26
Wychodek pokojowy, zupeł. bezwonny	"	30—65

Wanny pokojowe
z mocnego cynku złr. 10, 12, 14, 16

Rzymska **parówka**
z natryskiem i kąpiel wan. w domu złr. 45—200

Zarząd ogrodu pomologicznego w Łańcucie

ma na sprzedaż:
jednoroczne silne, **uszlachetnione róże** w 200 najładniejszych odmianach, cena za jedną sztukę 40 ct.; zaś **róże niskopienne** na korzeniach szczepione, cena za 1 szt. 20 c. (1097-1-3)

Srebra stołowe pr. 13.

Wacław Głowacki jubiler

w Krakowie, Rynek gł. 20,
poleca
skład wyrobów złotych, srebrnych i jubilerskich
własnego wyrobu i z pierwszych fabryk zagranicznych,
po cenach umiarkowanych.
Zamówienia i reparacye uskutecznia jak najprędzej. JP. (1043-4-6)

Cukiernice, kosze i lichtarze srebrne.
Wybór pierścionków zaręczynowych.

Potrzebny
od dnia 1go lub 24go czerwca b. r.

Rządca ekonomiczny,

kawaler, w sile wieku, gruntownie teoretycznie i praktycznie wykształcony, z odpowiednią kaucyą, wykazać się mogący chlubnemi świadectwami, do samoistnego zarządu majątkiem, obejmującym około 1200 morgów, z czego 550 morgów lasu.

Zgłosić się zaraz pod adresem: **Bronisław Sądecki, notaryusz w Żywcu.** (1096-1-3)

CIEPLICE TRENCZYŃSKIE.

Kąpiele siarczane od 27°—31° R. na Węgrzech, w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artrytyźmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości i t. p.

Do masażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 cnt. do 3 złr. za dobę. Lecznica, teatr, koncerty. Kuchnia wykwintna. Woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1 maja do końca września.

W maju i wrześniu za 3 złr. mieszkanie i stół. **Dyrekcya kąpielowa** rozsyła prospekty bezpłatnie. **Broszura Dr. Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach. (620-5-8)

Fabryka spirytusu i drożdży roln. fabryk akcyjnych w Mähr.-Neustadt
poleca swoje nader silne i trwałe

drożdże

w (3) gatunkach po najtańszych cenach do każdej stacyi pocztowej i kolejowej. Oferty poszukiwane dla składów i zastępców. — Adres depesz: **Zuckerfabrik Mährisch-Neustadt.** (826-10 12)

Istnieje od 54 lat.
Dra A. Rixa w Wiedniu



oryginalna Pompadour pasta.
„Nieszkodliwy środek.

Znana powszechnie, usuwa za poręczeniem w przeciągu **14 dni** piegi, plamy wątrobiane, wypryski, czerwoność nosa, tłuszcz z twarzy, blizny z ospy, szorstkie popękane ręce itp. Pieniądze zostaną zwrócone, jeżeli pasta nie skutkuje. Oryginalny słoik z opisem użycia 1 złr. 50 ct., za gotówkę złr. 1·70 opłatnie. **Mléko Pompadour** złr. 1·50. **Puder Mar. Pompadour** złr. 1·25. **Wilhelmine Rix, Dr.-We. Söhne, A. Rix & Bruder, Wien, Praterstrasse Nr. 16.**

Do nabycia w **Krakowie** u p. K. Wiszniewskiego apt. i u p. A. Reifera apt.; we **Lwowie** u Z. Ruckera. (435-7-18)



J. ZAPLATALSKI

w Krakowie, Rynek główny, linia A—B. (85-12-)

Główny skład kaloszy
rosyjskich i amerykańskich
we wszelkich fasonach.

Na sezon letni poleca w wielkim wyborze:
Krawaty w najmodniejszych fasonach;
Rękawiczki angielskie „glacé" oraz „fils d'écosse";
Parasole „Graciosa", **Bieliznę męską** oraz Dra Jaegera;
Obuwie z jasnej skóry **„Lawn Tenis"** na gumowych podeszwach;
wszelkie **Przybory podróżne:** Kufry, Walizki, Torby, Necessairy, Paski do pledów i t. p.;
Karty do gry F. Piatnika i Synów.



NOWOŚĆ! **TURECKI** NOWOŚĆ!

balsam do porostu brody

osięga z **zadziwiająco szybkim** skutkiem
piękne wąsy
chlubę każdego młodzieńca. Rozsyłka także za zaliczką. **Puszka złr. 1·80.**
Do nabycia w **Krakowie** w aptece „pod Barankiem" **W. Redyka** przy Małym Rynku. (142-18-52)

Wiedeń — „Hôtel Métropole"

wielki pierwszorzędny hotel w najlepszem położeniu na Franz-Josefs-Quai (przystanek tramwajowy). **Ceny pokoi włącznie z światłem i obsługą od 1 złr. 50 ct. wzwyż. Hidrauliczna dźwignia osobowa. Oświetlenie elektryczne.** Kąpiele na każdem piętrze. Nowy salon do konwersacyi na pierwszem piętrze z gazetami krajowemi i zagranicznemi. — Cenniki w każdym pokoju. (604-17-60) *L. Speiser,* dyrektor.

Pranie zapomocą powietrza!

Niezaprzeczonym jest faktem, że rzadko który wynalazek z powodu swych praktycznych zalet tak szybko wszędzie stał się ulubionym i wprowadzonym, jak

patentowana ręczna maszyna do prania

„Undine."

Niestety, następstwem tego jest, iż z powodu osiągniętych znacznych wyników stara się zazdrosna konkurencya omamić publiczność naśladowaniami. Mimo wszelkich jednak usiłowań nie można stworzyć lepszego, pojedynczego w manipulacyi i trwalszego przyrządu, niż jest **Undine.**

№ 186233
UNDINE
OE. U. PATENT 2034/1046
J. E. PRÉGARDIEN & CIE
GESELLSCHAFT MIT BESCHRÄNKTER HAFTUNG
KÖLN-DEUTZ

Uprasza się Szan. Publiczność we własnym interesie, ażeby przy zakupnie ręcznych maszyn do prania uważała na szyldzik z Nrem patentu i bieżącą liczbą sztuki. — Tylko te przyrządy są prawdziwe i dobre do użycia, wszystkie inne naśladowania mniejszej wartości.

Undine (pranie zapomocą powietrza) czyści bieliznę naciskiem powietrza bez trudności i najmniejszego uszkodzenia bielizny.

Najużyteczniejszy przedmiot do używania w każdem gospodarstwie domowem.

Undine jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach tego rodzaju po 3 złr. 50 ct. (422-13-26)

Ph. Mayfarth i Sp. nowo wykonane

STALOWO-blaszane WALCE POLOWE

dwu- i trzyczęściowe. Najlepszy, najtrwalszy przyrząd na pola i łąki.



Brony na łąki i miejsca mchowe, łańcuchowe i poprzeczne.
Patent. normalne pługi stalowe jedno- i kilkoskibowe.
Siewnik rzędowy „Austria"
jest najlepszym obecnym drylownikiem, na równinie, pagórkach i wzgórzystej okolicy, na wszelkie nasiona. Niepotrzeba żadnej regulacyi przy ciągnieniu pod górę, żadnego wpływu na ilość nasienia przez popchnięcie, zawadę lub chyżość jazdy. Najprostsza manipulacya, bardzo lekki chód, bardzo wielka trwałość, najtańsza cena.

Wszystko w znakomitem, uznanem najlepszem wykonaniu. (349-7-10)

Fabryka machin gospodarczych
PH. MAYFARTH & Co. Wien, II., Taborstr. 76.
Katalogi i liczne uznania darmo. — Zastępcy i odprzedający pożądani.

Nesselsdorfskie Towarzystwo fabryczne budowy powozów
dawniej

ces. kr. uprz. fabryka powozów Schustala & Co.

Nesselsdorf (Mähren).

Firma założ. 1850.



Firma założ. 1850.

Bardzo znaczny zakład tego rodzaju **z ruchem parowym** poleca się dla dostawy wszelkich rodzajów **gustownie** oraz **bardzo trwale** wykonanych **ekwipażów, powozów myśliwskich** oraz **zbytkowych, omnibusów, karawanów** i **wozów pocztowych** i t. d. — po **najtańszych cenach** z **rzetelną poręką.**

CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. (820-11-12)

OSOBNY POCIĄG POSPIESZNY

Wiedeń—Konstantynopol

(Wycieczka podczas Zielonych Świąt, połączona z ekskursyą do **Ismid** w Małej Azyi).

Odjazd z Wiednia 28 maja r. b. o godz. 8½ zrana.

Koszta całej wycieczki tam i napowrót z całkowitem utrzymaniem, hotelami, podróżą, wiktem i t. d.

pierwszą klasą złr. 230,
drugą „ „ 175. (1146-2 2)

Bliższych informacyj udziela firma *Goldlust i Sp.* w Krakowie, ul. Kolejowa 1.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k Ministerstwa handlu.

Lwowska Fabryka Asfaltu

i TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych

S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, ul. św. Marcina Nr. 29, poleca

asfaltową masę w gorącym stanie

do izolowania murów od wilgoci;

TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą

do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3·50;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,

Lak asfalt. świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa;

SMOŁĘ angielską bezwodną.

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym znanym dotąd w budownictwie środkiem

najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów tekturą oraz reparacye tychże. Metr □ po 45 do 75 ct. **Długoletnią trwałość poręcza się.** (1087-3-100)

Folwark na sprzedaż

albo Willa z ogrodem do wynajęcia na lato

w Przegini Narodowej pod Krakowem.

1) Gościńcem do samego miejsca, przez Bielany, Liszki, Kaszów. Parafia w miasteczku Czernichowie o kwandrans drogi. Pocztą w Przegini Duchownej, dwa razy dnia przejeżdżając przez Przeginię narodową, staje.
2) Dom umeblowany o sześciu pokojach na suterenach z dwoma werandami. Stajnia na kilka koni. Ogród rozległy zakończony laskiem. Dom z ogrodem i stajnią do wynajęcia na lato za 75 złr. miesięcznie.
3) Folwark zaś cały wraz z terytoryum ogrodu wynosi 80 morgów, ziemi ornej i pastwisk. Trzy stawy, z tych dwa zarybione, trzeci większy do spacerów łódką. Prócz domu mieszkalnego duży budynek gospodarski. Inwentarza żadnego. Cena 18.000 złr.
4) Porozumienie z właścicielkami: *Hr. Dzieduszyckie,* ul. Karmelicka L. 43, parter — albo w kancelaryi *Dra Wł. Markiewicza* w Krakowie, ul. Bracka. (1008-9 9)

Ważne dla każdego. **Ważne dla każdego.**

WODA DO PICIA BEZ BAKTERYJ

jest koniecznie potrzebną dla **każdego gospodarstwa domowego,** dla **fabryk wody sodowej** w **browarach** i t. p. szczególniej w okolicach z niezdrową wodą. **Racyonalną pomoc tworzą jedynie i wyłącznie c. k. uprz.**

Filtry Berkefelda,

które kilkakrotnie wypróbowane przez pierwszych bekteryologów w Europie, dostarczają najczystszej wody bez bakteryj.

Skład w Wiedniu, III|I, Baumgasse Nr. 5.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Ważne dla każdego. (828-5 6) **Ważne dla każdego.**

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy, nietylko w Austryi-Węgrzech, lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym,** szczególniej przeciw

WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM.

Skutek mydła smołowcowego Bergera, jako higienicznego środka dla usunięcia łupieżu z głowy i brody, dla czyszczenia i odwaniania skóry, jest również ogólnie uznany. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. z opisem użycia.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 cent.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,

odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w **Krakowie** mają pp. aptekarze: W. Redyk, A. Reifer, J. Lesikowski, F. Gralewski, E. Heller, Rosenberg, K. Wiszniewski, G. Otowski, J. Trauczyński, R. Wilczyński, w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** J. Sokalski, L. Frauenglas; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** Fiałkowski; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** D. Matula, L. Graff; w **Sędziszowie** J. Jaśkiewicz; w **Jaśle** R. Palch; w **Wadowicach** J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (658 8-24)



Zakładania cegielń,

fabryk towarów glinianych,
szamotowych i keramitow.,

fabryk cementu,

wapienników,

zupełne plany, piece do palenia wszelkich systemów,
urządzenia oraz machiny, wszystko w najświeższem uznanem wykonaniu.

ERNEST HOTOP,

Budapest, Aussere Waitznerstrasse 70. **Berlin W.,** Kurfürstenstrasse 122. **Brünn,** Olmützergasse 9.

Prospekta i wyjaśnienia darmo i opłatnie. (769-15-)

Tanie, dobre i eleganckie

UBIORY MĘSKIE i DZIECINNE

kupuje się tylko we filii wiedeńskiej

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie,

ulica Grodzka L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w **Krakowie,** ul. Grodzka l. 9, we Lwowie, w Przemyślu, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Tarnopolu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu, w Czerniowcach, w Bielsku, w Opawie, w Budapeszcie i t. d. (791-32-104)

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.

PIGUŁKI
z jodkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA

CENA: flakonu 100 pigułek.. 4; 1/2 flakonu 50 pigułek 2 25; flakonu syropu...... 3

ROSTWÓR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE
BLANCARDA
Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: Flakon rostworu..... 5; 1/2 flakon rostworu. 2 75; Flakon cukierków... 3

EXALGINA ... PRZECIW BOLOM

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARYŻ. (140-16·)



Urzędownie pasta jako nieszkodliwa uznana.

lub inne panie, które jak ja używają **Dra RIXA pasty Pompadour,** a znajdziecie wtedy panie, że skutek tego ulubionego kremu toaletowego jest rzeczywiście cudownym. Proszę sobie wyobrazić nieczystą plamistą płeć, twarz zeszpeconą piegami, plamkami z tłuszczu i wypryskami — przyjemnie jest powiedzieć, że tę niewygodę można szybko usunąć przez używanie

Dra RIXA pasty Pompadour. Proszę tylko spróbować, jak to i ja uczyniłam, i przekonać się, że płeć Pani stanie się wtedy lśniąco białą i całkiem czystą, że skóra Pani stanie się aksamitnie miękką, że wygładzą się fałdy i zmarszczki, te znaki starości przedwczesnej, i że przy rychłem zastosowaniu wszystkie nieczystości ... młodociano świeże. Jak niemiłemi są chropawa, szorstka i popękana skóra, popękane ręce z guzami od mrozu, czerwoność twarzy, palenie i swędzenie skóry. Proszę na te przypadłości używać tylko

Dra RIXA pasty Pompadour, a te niedogodności zniknąą natychmiast. — **Skutek jest zadziwiająco szybkim i rzeczywiście uderzającym.** Porządne pielęgnowanie cery nie jest próżnością, lecz wskazówką przyzwoitości. **Pasta Pompadour powinna się dlatego znajdować w każdej rodzinie do codziennego użytku na stole toaletowym.**

Łatwiej zapobiedz błędom cery i zgnieść je w powstaniu, niż usunąć znajdujące się w więk. ilości.

Pasta Pompadour za poręką nieszkodliwa, nie sprawia nigdy plam w bieliźnie lub w sukniach. Wydatność ogromna, wystarcza na miesiące.

Do nabycia w **Wiedniu: RIX, II., Praterstrasse 16, I. Stock, in Dr. RIX Centraldepot;** na prowincyi we wszystkich wielkich aptekach. Słoik z opisem użycia złr. 1·50. Nowe składy będą urządzone. (955-2 8)

Istnieją od r. **1700.** **Kąpiele i zakład leczniczy** Odnowione w roku 1890.

Kaiserbad w Rosenheim

Wyższa Bawarya (stacya kolejowa **Monachium-Salzburg**).

Wielki, odpowiednio urządzony zakład leczniczy, ze szczeg. uwzględnieniem **systemu Kneippa.** Lekarz zakładowy Dr. med. **Bernhuber,** dawniej lekarz kąpielowy w Wörishofen. Zimna woda. Ścisłe zastosowanie indywidualności. Obok hidroterapii, **kąpiele mineralne, błotniste, solankowe, piaskowe, słoneczne i parowe. Masowanie i gimnastyka.**

Zakład przez cały rok otwarty. — Całkowity pensyonat z mieszkaniem i kuracyą od 21 złr. wzwyż. — Prospekta i bliższe wyjaśnienia darmo i opłatnie. (332-7-18)

Ferdynand Schweisgut, właściciel.

WSKAZÓWKI DLA PALĄCYCH PAPIEROSY.

Kto ceni swe zdrowie, ten powinien być oględnym i wybrednym nawet w wyborze tutek cygaretowych.

Jak można ocenić dobroć tutki cygaretowej?

1) Dobra tutka cygaretowa nie sprawia w ustach goryczy, pieczenia **w krtani i na języku,** suchości i drapania w gardle, wreszcie nie pobudza do **kaszlu.**

2) W czasie palenia, bibułka powinna nadzwyczaj mało naciągać tłuszczem i nieczernieć, jeżeli tytoń jest włosisty i niezbyt wilgotny.

3) Spala się **równo** z tytoniem, zaś **popiół tytoniu** powinien być **jednostajnej barwy popielatej** a nie pokryty **czarną, żywicowatą** warstwą **zwęglonej bibułki.**

4) Nie powinna być zbyt cieńką i przeźroczystą, tylko przeświecającą, a w dotknięciu palcami wilgnąć, bo zawiera CELLULOZĘ (drzewo) i glicerynę. Te spalając się, odurzają, i wywołują krztuszenie się, pieczenie w ustach, krtani i na języku.

Powyższe próby oparte na naukowych i ścisłych badaniach chemicznych i fizycznych, oraz na doświadczeniu, wytrzymują Tutki cygaretowe fabryki

„NORIS“ W KRAKOWIE.

Palący papierosy winni odrzucić tutki nieklejone (maszynowe), bo te zawsze zawierają **cellulozę.** Celluloza spalając się wytwarza dym o własnościach **czadu** i ten właśnie zatruwa organizm. Tylko z bibułki zawierającej **cellulozę,** można robić tutki nieklejone.

Od czasu istnienia fabryki „Noris“, każdy palący papierosy jest rzeczoznawcą. — Nie kupuje bowiem tych tutek, które mu zachwalają lub narzucają, lecz te, które posiadają własności podane przez fabrykę „Noris“.

Pewną gwarancyę za **znakomite** i **rzeczywiście dobre** tutki cygaretowe z prawdziwej bibułki „Le Houblon“ daje fabryka „Noris“.

Przy zakupnie należy wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć, czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla robienia doświadczeń porównawczych z innymi wyrobami, fabryka „Noris“ przesyła na żądanie okazy swych tutek. Podane wskazówki oparte na doświadczeniu i ścisłych badaniach naukowych, dają zupełną rękojmię prawdziwości wyż podanych pewników.

Tutki „Noris“ utrzymują na składzie trafiki i znaczniejsze handle.

(2944-14-)

KRĘGLE

i JP. (1021-3-6)

Kule do kręgli

z drzewa „Lignum Sanctum“ polecają
po najtańszych cenach

REIM I FRIEDRICH

w Krakowie, Rynek gł. 37, linia A-B.

Mieszkanie

w ogrodzie Strzeleckim w Krakowie, składające się z 3 pokoi i kuchni, na piętrze, jest każdego czasu do najęcia. (1144-3-3)

Pierwszy największy krajowy skład
aparatów i przyborów fotograficznych
poleca PP. amatorom i fotografom



Antoni Larisch

w Krakowie,
ulica Sławkowska Nr. 9,
obok Grand-Hotelu.

Cennik na żądanie bezpłatnie.

(884-14-30)

5 do 10 złr. codziennego pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka ofiarujemy **nawet w najmniejszej miejscowości** tak mężczyznom jak kobietom, chcącym się trudnić sprzedażą losów i papierów wartościowych. — Oferty pod „Leichter Verdienst“ przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu.** (829 9-10)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (653-181-)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

LÓD

dla chorych JP. (978-8-12)
dostać można **w każdym czasie**

również w nocy,

w aptece p. Koroną (firma Józ. Trauczyński)
Józefa Sleczkowskiego
w Krakowie, Rynek główny.

Róże

nadzwyczaj silne, jednorocznego uszlachetnienia, wysokopienne i średniej wysokości, w najlepszych i najpiękniejszych gatunkach, bez konkurencyi, poleca po następujących cenach:

herbaciane i noisette:		remontant i bourbon:	
1 sztuka	cnt. 45—50	1 sztuka	cnt. 40—45
10 „	złr. 4—4·50	10 „	złr. 3·50—4
100 „	„ 35—40	100 „	„ 30—35

Artur Thomann,
szkółka róż i drzewek owocowych,
Nawsie przy Jabłonkowie, Szlązk austr.
Katalogi darmo i opłatnie. (1075-3-3)



Najlepsze i najtańsze

skrzypce

cytry, gitary, **altówki, klarynety, flety,** oraz wszelkie **instrumenta dęte** — tylko we Fabryce instrumentów pod firmą

O. Lederhofer w Pradze,
Brenntegasse Nr. 23.
Cenniki darmo. (976-4-)

Kantor S. Libenbauma

w Warszawie, Nowolipki 28,

przyjmuje do inkasa i do wywindykowania, własnym kosztem, wszelkiego rodzaju rewersa, weksle pieniężne, zobowiązania, wyroki sądowe, oraz rachunki kupieckie podpisane przez dłużników w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie zamieszkałych. Bliższych warunków udziela na żądanie. (1141-3-6)

ZASTARZAŁE

wrzody żyły kurczowej w nodze

liszaje i cierpienia płciowe leczy listownie bez bolu za pisemną poręką najtaniej (25 lat praktyki) aptekarz **Fr. Jekel w Wrocławiu,** Neudorfstrasse Nr. 3. (958 4-12)

Jaworze na Szlązku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne. **Sezon od 1 maja do 30 września.** Nowo urządzony Pensyonat leczniczy otwarty cały rok. Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. — Wyjaśnienia i broszury przesyła Zarząd zakładu
Dr. Zyg. Czop. lekarz zakł. (948 5-28) **Karol Forner.**

Antoni Rozmanit, Kraków,

FABRYKA PAROWA

CYKORYI, SUROGATÓW KAWY I KAWY FIGOWEJ

w Rakowicach pod Krakowem.

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. Ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi, wszelkie gatunki cykoryi sztucznej i kawy — odznaczające się bogactwem części pożywnych — tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Do nabycia we wszystkich handlach. JP. (715-8-12)

Tylko za 90 cent. i 50 cent. sfempel *)

45.000 zła.

do wygrania na (960-5-5)

promesę 3% losu kredytowego ziemskiego.

Ciągnienie 15 maja 1895 r.

Erste Brigittenauer Wechselstuben-Gesellschaft

B. Steiner & Co., Wien, II., Staudingergasse 4.

we własnym domu.

*) Za nadesłaniem powyższej kwoty i 8 cnt. opłatne przysłanie promesy i autentycznego donosiciela wylosowań **„Brigitta“.**



Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, AGATY itp.

CZESKA AJENCYA

Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 17. (793-97-)

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

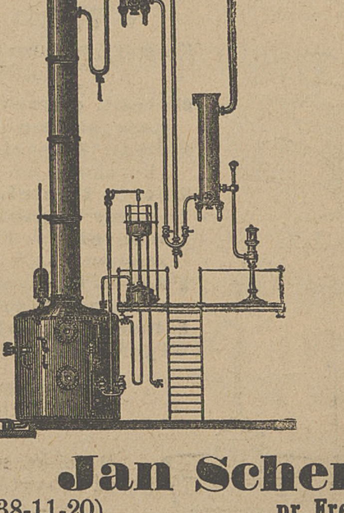
Ziemno-saliniczny zdrój siarczany (13 cieplic od 25—36° Cels.)

Ciągłe leczenie przez cały rok. — Kuracye terenowe. — Rozpoczęcie pory letniej 1 maja.

W roku ubiegłym było 22.271 osób. Kąpiele tego w ślicznej okolicy położonego miasta cieplicowego urządzone są z wszelkim komfortem bardzo gustownie i praktycznie. [937-3-10]

Nowy kurhaus ze swemi wielkiemi wspaniałemi salami koncertowemi, czytelnianemi, konwersacyjnemi, restauracyjnemi i do gier, telefon, nowa hala do picia wód, znakomity **teatr letni,** tudzież pyszny ogród i inne urządzenia dają wszelkie przyjemności, wygody i zabawy **pierwszorzędnego miejsca leczniczego.** Muzyka pod kier. kapelm. **K. Komzaka.** Baden posiada także najlepszą wodę do picia z **wiedeń. wodociągów górskich** i jest po największej części elektrycznie oświetlony.

Objaśnienia i prospekta rozsyła na żądanie darmo **Komisya kąpielowa.**



Messendorfska fabryka towarów metalow. i machin, kuźnia kotłów i odlewarnia żelaza

poleca się do wykonania **kompletnych urządzeń** — tudzież dostawy **machin i aparatów pojedynczo dla:**

gorzelń gospodarczych,
fabryk spirytusu,
rafineryj spirytusu,
fabryk krochmalu z pszenicy i ziemniaków:

następnie do wykonania:

kotłów parowych, machin parowych, pomp wszelkiego rodzaju i różnych robót kotlarsk.

Jan Schenk w Messendorf,

(838-11-20) **pr Freudenthal w Szlązku austr.**

! Pora letnia 1895 r. !

Najświeższe nowości!

Dom towarowy

D. LESSNER

w Wiedniu, VI., Mariahilferstrasse 83,

w suterenie, na dole, półpiętrze i I. piętrze.

Z nadzwyczaj wielkiej ilości nowości w zapasie wszelkich możebnych modnych materyj wymieniam tylko następne:

Najświeższe **materye Mohair,** gładkie i delikatne deseniowe (nowość pory) 120 centimetr. szerokości, metr po zł. **1·45, 1·70, 1·95;** 100 cm. szerok., w delikatnych deseniach zł. **1·60.**
Violette ligné en soie (materya podobna do grenadyny), 120 cm. szer., metr zł. **1·90** i zł. **2·40.**
Bareż nowość, 120 cm. szer., metr zł. **1·10.**
Haute Nouveauté rayé, czysta wełna, 120 cm. szer., zł. **1·45** (nadzwyczajnie tanio).
Śliczne czysto wełniane materye w paski, 120 cm. szer., metr zł. **1·80, 1·90, 2·15, 2·25.**
Angielskie modne materye w paski lub delikatne kratki, czysta wełna, 120 cm. szer., metr zł. **1·45, 1·75.**
Rayé Nouveauté, czysta wełna, 120 cm. szer., metr zł. **1·15.**
Angielska nowość, czysta wełna, 120 cm. szer., metr zł. **2·50.**
Haute Nouveauté Chiné, czysta wełna z jedwabiem, 100 cm. szer., metr zł. **3·60, 3·90.**
Czysto wełniane modne materye, podwójnej szerok., po ct. **70, 88, 90,** zł. **1, 1·10, 1·20, 1·25, 1·45.**
Materye czesankowe Pepita, podwójnej szerokości, od **65** ct. wzwyż.
Na kostiumy dla turystek i na podróż prawdziwe insbruckie pakłaki, 120 cm. szer., metr zł. **1·30.**
Modne dobre materye wełniane w paski i kratki, podwójnej szer., po ct. **30, 34, 40, 48, 58** i t. d.
Voile, czysta wełna, w najświeższych deseniach, metr **58, 80** ct.
Śliczne najświeższe krepowe czysto wełniane materye we wszelkich modnych barwach, podwójnej szerokości, metr ct. **68, 72,** zł. **1.10, 1·15.**
Olbrzymi wybór i bezpośredni oddział **jasnych materyj wełnianych (na suknie do bierzmowania).**
Kremowe czysto wełniane materye: pakłaki, szewiot, czesankowe, krepy we wspaniałych sortymentach.
Najświeższe śliczne białe materye ażurowe, po **40, 48, 56, 75, 85** ct. i t. p.
Bengalina jedwabna we wszelkich modnych barwach, metr ct. **65, 96, 98,** zł. **1** i t. d.
Sycylianka jedwabna we wszelkich modnych barwach, po zł. **1·20, 1·35.**
Czysto jedwabne materye Pepita lub w paski, metr ct. **85,** zł. **1·20.**
Pongis chinois w najświeższych deseniach, czysty jedwab, metr zł. **1·10.**
Fular jedwabny w najświeższych deseniach, czysty jedwab, metr **45** ct.
Wzorzyste materye ze surowego jedwabiu, metr ct. **75,** zł. **1·25, 1·40.**
Surowy jedwab w najmodniejszym chińskim deseniu (najświeższa nowość), metr zł. **2·20.**
Nowość! Taffetas changeant we wszelkich barwach, czysty jedwab, metr zł. **1·25, 1·70.**
Taffetas rayé (najświeższa nowość), w bardzo efektownych modnych barwach, metr zł. **2·30.**
Taffetas chiné (najświeższa nowość), metr zł. **2·50.**
Gros des Londres (najświeższa nowość), w ślicznych deseniach, czysty jedwab, metr zł. **1·95.**
Surah rayé, ciężki gatunek (na bluzki), metr zł. **1·75.**
Pique uni we wszelkich barwach, do prania, metr **52** ct.
Indyjskie muszliny w ślicznych deseniach, do prania, metr ct. **48, 52, 55, 58, 60, 65.**
Piqué Nouveauté dessiné (nowość na suknie i bluzki), do prania, metr **35** ct.
Piqué Haute Nouveauté w ślicznych deseniach, do prania, metr ct. **58, 85, 90.**
Satin atłasowy w najświeższych deseniach, do prania, metr ct. **36, 40, 58.**
Lewantyna w najmodniejszych deseniach, do prania, metr ct. **26, 30, 32, 40, 45.**
Zephir Nouveauté, do prania, metr ct. **35, 40, 45, 50, 55, 75.** (945-3-3)

Na prowincyę wielkie illustrowane żurnale i bardzo obfite zbiory próbek na żądanie darmo i opłatnie.

Obwieszczenie.

Niżej wymieniony skład oznajmia Szanownej Publiczności, iż z powodu zgonu słynnego twórcy lamp w państwie austryackiem ś. p. **R. Ditmara,** fabryki i składy jego wyrobów przeszedłszy na ręce długoletnich kierowników tj. syna i zięcia, **nadal pod tą samą firmą:**

„R. Ditmar"

istnieć będą — i polecając Szanownej Publiczności **obfity wybór lamp, latarń, lichtarzy ogrodowych, pająków, kandelabrów, lamp słupkowych i kolumnowych,** po najprzystępniejszych cenach — prosi nadal o liczne zamówienia. (1098-2-3)

R. Ditmar,
SKŁAD LAMP z C. K. UPRZYW. FABRYKI
w Krakowie, Rynek gł. L. 12.

Wodolecznica „Riesenhof"

system Kneippa

pod Lincem n. Dunajem, 4 godziny od Wiednia, przez **Wielebnego X. Proboszcza Kneippa** jaknajlepiej polecona, u stóp góry Pöstling, wspaniałe położenie, łąki i las szpilkowy, własny folwark, wielka łachań do pływania, deptak kryty. Tanie utrzymanie i mieszkanie, znakomite skutki lecznicze, ściśle indywidualne opatrywanie, kąpiele powietrzne i słoneczne. Właściciel i lekar. kierownik: **Dr. Fränkl.** Prospekta wysyła administracya. (626-6-10)

Herbabnego Syrup wapienno-żelazisty

Z PODFOSFORANU WAPNA.

Ten od 25 lat zawsze z dobrym skutkiem zastosowany, przez wielu lekarzy jaknajlepiej zaopiniowany i polecany **syrup piersiowy** działa **rozwalniająco na śluz, uśmierzająco na kaszel, zmniejszająco na poty,** tudzież **podnieca apetyt, pomaga trawieniu i odżywieniu, wzmacnia** ciało i podnosi **siły.** Żelazo zawarte w tym syropie w łatwo wcielającym kształcie jest bardzo pożyteczne dla **tworzenia krwi,** a z powodu swej zawartości rozpuszczalnych **soli fosforyczno-wapiennych** u słabowitych dzieci dla **tworzenia kości.** (18 22-22)

Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20 c.** więcej za opakowanie. (Połówek niema).

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „J. Herbabnego syropu wapienno-żelazistego" tudzież uważać na to, ażeby pobocznie wydrukowany **urzędownie protokółowany znak ochronny** znajdował się na każdej flaszce.

SCHUTZ-MARKE

Centralny skład rozsyłkowy:
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit"
VII/1, Kaiserstrasse Nr. 73 i Nr. 75.

Składy niemal we wszystkich aptekach w Krakowie — Czerniowcach i na prowincyi.

SWOSZOWICE pod Krakowem

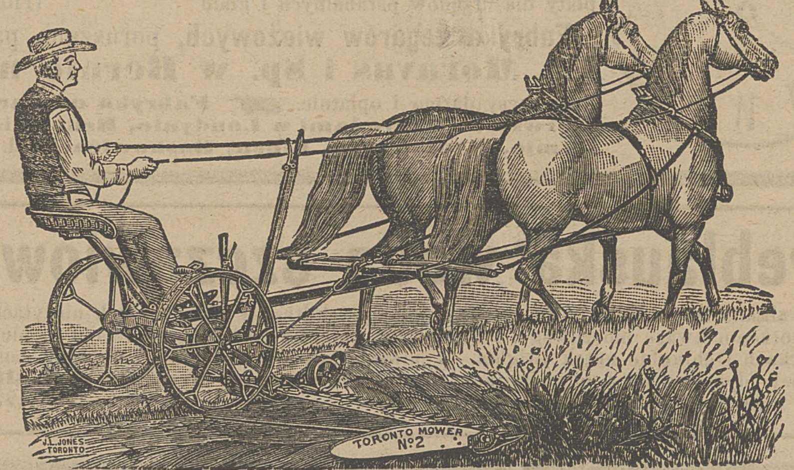
ZDROJOWISKO WÓD siarczanych

polecone przez największe powagi lekarskie, oddalone 7 kilom. od Krakowa, stacya kolei państw. z najwygodniejszą komunikacyą (5 razy dziennie koleją i 4 razy omnibusami zakładowemi).

Zakład posiada z komfortem urządzone mieszkania
po cenach nader przystępnych
oraz wszelkie wygody i uprzyjemnienia dla gości kąpielowych, jakoteż
wyborną restauracyę.

Kąpiele siarczane, jakoteż **kąpiele mułowe** z najlepszym skutkiem bywają stosowae i zalecane w **gośćcu stawowym i mięśniowym, w obrażeniach kości, chorobach skóry i nerwów.**

Zdroje swoszowickie co do siły i skuteczności dorównują wszelkim tego rodzaju źródłom zagranicznym. — Lekarz zakładowy wykonuje **mięsienie i elektryzowanie** według najnowszych prawideł sztuki lekarskiej. JP. (980-8-40)



Siewniki szerokorzutne i rzędowe, Pługi trzy- i czteroskibowe, Ekstyrpatory, Podskibowce, Drapacze, Oborywacze, Plewniki, Pompy, Sikawki, Kosiarki, Żniwiarki i Wiązatki, „Wooda" Grabiarki amerykańskie ręczne i konne, Młocarnie, Kieraty, Lokomobile, Wagi do ważenia bydła, Magle rozmaite, Drut kolczasty, Roztrząsacze siana, Kosiarki do gazonów, Sieczkarnie, Tryery i Młynki do czyszczenia zboża, Naczynia mleczne itd., z najrenomowańszych fabryk, poleca

E. Prüwer w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 20.
O spieszne zamówienia proszę. (1089-2-5)

Molla Proszki Seidlickie Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll.**

Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. **chorobom żołądka,** pochodzącym ze złego trawienia lnb skłonności do obstrukcyi.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. wal. austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzoną jest znakiem ochronnym A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll."

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów. (801-22)

Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem.
SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., Szarski i Syn.

Do nabycia w każdej księgarni:

St. Koźmian. „RZECZ O R. 1863."

Tom I	broszurowany zł. **2·50,**	w oprawie zł.	**3·—**
„ II	„ „ **3·—,**	„ „ „	**3·50**
„ III	„ „ **3·50,**	„ „ „	**4·—**
Całe dzieło	„ „ **9·—,**	„ „ „	**10·50**

Wydanie na **papierze holenderskim** (in 4-to) zł. **24,** w bogatej oprawie à l'antique (pozostaje tylko 10 egz.) zł. **33.**

Nakład SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ *w* KRAKOWIE, *Rynek, Pałac Spiski.* (458-23 50)

Aukcya rycin i książek.

Znaczne zbiory starych **miedziorytów, sztychów, drzeworytów i książek** ze spadku ś. p.

Dr. L. Darguna,

Dra filozofii i prawa, c. k. profesora i dziekana Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie,

i **F. Streitera** w Bozen,

będą w **poniedziałek 13go maja** i następnych dni w moim **aukcyjnym lokalu w Wiedniu, I., Dorotheergasse 14,** przez **publiczną licytacyę** sprzedane i mogą być do rozpoczęcia aukcyi tamże przejrzane.

Bliższych szczegółów i katalogów udziela (1117 2-2)

C. J. Wawra, Kunsthändler u. beeid. Experten,
Wien, I., Dorotheergasse 14.

KĄPIELE REINERZ

NA SZLĄZKU PRUSKIM,

uzdrowisko kuracyjne klimatyczne,

w lasy bogate, 568 metr. nad powierzchnią morza. Posiada trzy źródła do picia, alkaliczne, żelaziste, obfitujące w kwas węglany. Kąpiele mineralne, błotne, natryskowe oraz wyborny zakład żętyczny i mleczny. Skutecznie działające we wszelkich chorobach dróg oddechowych, w nieżytach żołądka, kiszek i dróg moczowych, w chorobach kobiecych i cierpieniach nerwowych powstałych na podstawie anemii. W ogóle gorąco zalecane we wszelkich sprawach osłabionego organizmu. Frekwencya 7,000 osób, 9 lekarzy kąpielowych. **Otwarcie sezonu z początkiem maja.** Ostatnia stacya kolejowa Rückers-Reinerz (4 kilometry). Prospekta darmo i opłatnie. (60·-2-3)



KLYTHIA PUDER

DLA PIELĘGNOWANIA CERY
UDELIKATNIENIA I UPIĘKSZENIA CERY

najgustowniejszy puder toaletowy, balowy i salonowy, biały, różowy i żółty, chemicznie zbadany i polecony przez Dra J. J. Pohla, c. k. profesora w Wiedniu.

Uznania z najlep. kół dołaczone do każdej puszki.

Cena puszki 1 złr. 20 ct. Rozsyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki. (141-20-48)

GOTTLIEB TAUSSIG,
c. k. nadworny fabrykant mydeł toaletowych i parfumeryj.
Główny skład w Wiedniu, I., Wollzeile 3.

Mają do nabycia w **Krakowie:** A. Schultz, E. Smidowicz, J. Zaplatalski, Bracia Bilewscy i Filip Eile; w **Tarnowie:** M. Fleischer jun.; w **Przemyślu:** M. Bartischan, A. Spachner, i prawie wszystkie składy parfumeryj, towarów aptecz. i apteki.

Nowości w wełnie i bawełnie na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i poleca **Kazimierz Niesiołowski w Krakowie**, Sukiennice l. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (532-11-)

(1201)

MELANIA z Riegerów SEELINGOWA
urodzona w roku 1843,
zaopatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 maja 1895 r. o godzinie 12 w południe.

W głębokim smutku pogrążona rodzina zawiadamia o tej bolesnej stracie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 12go b. m. po południu.

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek dnia 13go b. m. rano w Izdebniku.

Kamienica piętrowa
w pięknem położeniu, składająca się z 22 ubikacyj (3 sklepy), jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Wiadomość u p. **W. Konarskiego** w drukarni „Czasu“ w **Krakowie.** (1171-1-10)

Magister farmacyi
starszy, z pięcioleciem, przyjmie posadę w aptece od 1 lipca. — Adres: **W. P. „Apteka“ w Muszynie.** (1156 1 4)

W Rabce
otwieram z dniem 1go czerwca, jak i lat poprzednich, **pensyonat** dla panien i dzieci — zapewniając troskliwą opiekę i dobre, hygieniczne odżywianie.
K. GŁUCHOWSKA.
Adres: **Dr. Głuchowski,** lekarz zakładowy w **Rabce.** (1080-1-6)

Do Wörishofen.
Jeżeli która z pań lub panien wybiera się w podróż do Wörishofen dla odbycia kuracyi u **X. Kneippa,** może odbyć tę podróż (na własny koszt) w towarzystwie pewnej pani.
Zgłoszenia w przeciągu tygodnia przyjmuje Administracya „Czasu“ pod literami **Z. K.** (1100-1-3)

PODZIĘKOWANIE.
Od dzieciństwa cierpiałam na nerwowy ból głowy, który od roku wzmógł się niemal do szaleństwa; pukało mi i kuło w czole, skroniach i ciemieniu, byłam cierpiącą na niedokrwność i wskutek tego musiałam nieraz znosić okropne bóle. Panu **Henri Lovie w Dreznie, Frauenstr. 14,** dziękuję niniejszem szczerze i serdecznie, że po tylu bezskutecznych leczeniach wybawił mnie z tylu mąk. (1157)
Gablonz a. D. w Czechach, 7 kwietnia 1895 r. *Julia Scholze.*

Magdeburg.
U magdeburskich hurtowników, dobrze znany dawny dom ajencyjny i komisowy — poszukuje zastępstwa dla swego miasta, w danym razie także dla większego okręgu, znanych firm, trudniących się sprzedażą **owoców strączkowych** (grochu, soczewicy, bobu) **nasion** itp. Może się wykazać dobremi poleceniami. (1118)
Łaskawe oferty pod **D. D. 155** przyjmuje **Rudolf Mosse** w **Magdeburgu.**

Lakiery na kapelusze:
czarne, niebieskie, żółte, bronzowe, zielone, bezbarwne,
na wagę i w flaszeczkach, poleca (JP.(1029 5 6))
Reim i Friedrich
w Krakowie, Rynek 37, linia A – B.

Poznajmy i nabywajmy swoje wyroby!
Władysław GONET w Korczynie
poleca **medalem zaszczycone** na wystawie krajowej we Lwowie swe **wyroby czysto lniane** w najlepszej jakości, a to:
Płótna b. trwałe w wielkim wyborze od grubych do najcieńszych web na koszule, prześcieradła bez szwu wszelkiej szerokości, kalesony i t. d. **Ręczniki, chusteczki webowe i grubsze. Dymy, obrusy i serwety**, **bielone** itp. wyroby po cenach bardzo **niskich.**
Adres jedynie: **Władysław Gonet w Korczynie** p. loco.
Cenniki i próbki żądanych gatunków wysyła się darmo i opłatnie. Za dobroć wyrobów poręcza się — a coby się nie podobało odmienia się lub zwraca należytość. (554-16-32)

Apteka realna
w Krakowie,
położona na Kaźmierzu — jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość u Wo Dra Skalskiego w Samborze. (988-7-12)

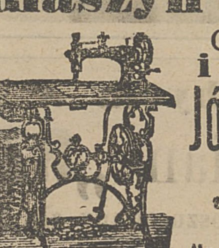
Tylko co wyszedł:
Marie-Valse
pour Piano
par
le Comte Thadée Lubieński.
Cena 1 zł.
Nadsyłający tę kwotę do
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Wład. Miłkowskiego
w Krakowie, (1048-3)
otrzymają Walca **odwrotną pocztą i franco.**

TEATR MIEJSKI w Krakowie.
W niedzielę dnia 12go maja 1895 r. po raz trzynasty:
HANUSIA
(Hanneles Himmelfarth).
Marzenie senne w 2 częściach 3 odsłonach G. Hauptmanna, wprowadzone na scenę przez Dyr. Pawlikowskiego. — Przekład M. Konopnickiej. — Muzyka M. Marschalk.
Rozpocznie po raz drugi:
ZŁOTY CIELEC
komedya w 1 akcie Stan. Dobrzańskiego.
Początek o godz. 7½, koniec o **10 wiecz.**
Kasa otwarta od godz. 9–1 i od godz. 3–8 wieczorem.

Ważne dla Pań!
W pracowni sukien damskich i dziecinnych udziela się także **lekcyj kroju.** Zamówienia na suknie wykonywa się w 3 dniach. (1093-3 6)
Ludwika Kazik w Krakowie, **ul. Szewska 7, I. piętro w oficynie.**

Bryndzę wiosenną otrzymał handel **EDMUNDA KLIMKA** w Krakowie, linia A-B. (1039-4 5)

HOTEL VICTORIA
we Lwowie, ul. Hetmańska,
obok placu Maryackiego, najdogodniejsze spokojne centralne położenie. Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę wzwyż. Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
(263-29-100) **J. Voise,** właśc. hotelu.

NAJWIĘKSZY SKŁAD
maszyn do szycia

(wyłącznie syst. Singera)
i rowerów
Józ. Iwanickiego
NASTĘPCY
w Krakowie, Rynek Nr. 25. (521-184-)
Na wypłaty od 28 złr. wyżej, gotówką o 10% taniej.

Piegi,
plamy wątrobiane i inne nieczystości skóry znikają już po 7 dniach zupełnie bezpowrotnie po używaniu **Dra Christoffa** znakomitego, nieszkodliwego **kremu z ambry.**
Prawdziwy tylko w zielono zapieczętowanych oryginalnych słoikach po 80 cnt.
Główny skład dla **Lwowa** w aptece pod „srebrnym orłem“ **Zygmunta Ruckera;** w **Krakowie** w aptekach **W. Redyka** i **E. Hellera.** (606-16-20)

WINO 1892 **WŁASNEGO CHOWU** (296-26-65)
dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent.
Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Golitsch przy Gonobitz, Styryi.

Fabryka parowa
wyrobów stolarskich i parkietów
Braci Wczelak,
Lwów, ul. Łyczakowska 27,
poleca (972-9-20)
wielki zapas **deszczułek posadzkowych,** które sprzedaje metr kwadr. po **1** zł. **50** cnt. i wyżej **bez ułożenia,** zaś metr kwadr. po 2 zł. 10 cnt. i wyżej **z ułożeniem.**
Parkiety w najrozmaitszych deseniach zawsze na składzie.

Fabryka utrzymuje na składzie:
gotowe opaski **(verkleidungi),** listwy do podłóg, rozmaite profile dla pp. stolarzy, pozłotników, tapicerów i t. d., oraz „szlaglistwy“ do drzwi i okien.
Fabryka przyjmuje **do strugania** deski na podłogi **(po 8 ct. za sztukę i wyżej),** oraz wszelkie roboty stolarskie, okna, drzwi, urządzenia biur, zakładów szkolnych, koszar, szpitali itd.
Krzesła ogrodowe i stoliki są na składzie gotowe.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce.

Według bilansu za r. 1894 wynosił z dniem 31 grudnia 1894 r.:

Stan wkładek oszczędności	zlr.	898.213	ct.	64
„ zaliczek na zastaw papierów wartościowych	„	1.044	„	—
„ pożyczek hipotecznych	„	541.021	„	89
„ weksli eskontowanych	„	212·231	„	44
„ walorów funduszu obrotowego	„	92.877	„	—
„ funduszu rezerwowego	„	38.274	„	95½
„ „ strat przy walorach	„	454	„	49½
„ „ emerytalnego	„	837	„	27
„ gotówki	„	19.795	„	20½

Kasa przyjmuje wkładki oszczędności oprocentowując takowe i nadal po 5%, a udziela pożyczki hipoteczne i zaliczki na zastaw papierów wartościowych na 6% rocznie.

Wieliczka, w maju 1895 r. (1102-1 3)

Dyrekcya:
Karol Czecz de Lindenwald. Floryan Nowacki. Wilhelm Koch.

Kwizdy płyn gośćcowy. Oddawna wypróbowany ból kojący środek domowy. Wzmacniające wcieranie przed i po natężeniu. — Cena ½ flaszki 1 złr. wal. a., ½ flaszki 60 ct. wal. a. **Główny skład ma apteka obwod. w Korneuburgu pod Wiedniem.** Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy uważać na znak ochronny i żądać wyraźnie: **Kwizdy płynu gośćcowego.** (1032-1-20)

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ KONI WYŚCIGOWYCH

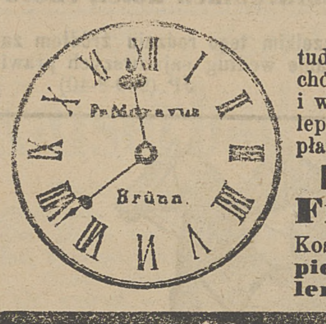
ś. p. Ludwika hr. Krasińskiego

w Moczydle 10 wiorst od Warszawy.

W dniu **10 (22) maja** r. b. o godz. 10 rano, rozpocznie się przez publiczną licytacyę wyprzedaż całej stajni wyścigowej w liczbie 23 koni w treningu będących i meldowanych do gonitw na rok bieżący i przyszły, odbyć się mających w Warszawie, Moskwie i Petersburgu. Nadto sprzedane zostaną **pięć klaczy stadnych,** czystej krwi angielskiej i **jeden** takiejże krwi reproduktor.

Katalogi szczegółowe znajdują się w kancelaryach Towarzystw wyścigowych: w Warszawie, Moskwie i Petersburgu, oraz wydrukowane będą w specyalnych pismach sportowych.

Zarząd Główny Dóbr i interesów M. I L. hr. Krasińskich w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 7. Katalogi na żądanie wysyła i interesantom udziela objaśnień. (1101-1-3)



Zegary wieżowe,
tudzież zegary dla szkół, ratuszów, fabryk i publicznych gmachów, dostarcza w znakomitej, trwałej, fachowej konstrukcyi i wykonaniu, a wskutek racyonalnego podziału czasu, znacznie lepiej i taniej, niż konkurenci, pod korzystnemi warunkami wypłaty dla urzędów parafialnych i gmin (1103-1-12)
Fabryka zegarów wieżowych, poruszana parą,
Fr. Moravus i Sp. w Bernie mor.
Kosztorysy darmo i opłatnie. **Fabryka odznaczona pierwszemi nagrodami w Londynie, Brukseli, Palermie, Kromieryżu, Lincu, Boskowicach** itd.

Preblauska woda szczawiowa
najczystszy alkaliczny szczawik alpejski znakomitego skutku w przewlekłych nieżytach, szczególnie w tworzeniu kwasu moczowego, przewlekłym nieżycie pęcherza, tworzeniu kamienia w pęcherzu i nerkach i chorobie nerek Brighta. Z powodu swych składników i dobrego smaku zarazem najlepszy dyetetyczny i odświeżający napój. **Preblauer Brunnenverwaltung in Preblau,** Post St. Leonhard, Kärnthen. (271-9-26)


Szczególności chemicznej pracowni kosmetycznej
Roberta Fischera
doktora chemii i kosmetyka,
w Wiedniu, I., Habsburgergasse 4, II. p.
Środek niszczący włosy (Epilatoire)
do całkowitego wygubienia
włosów w twarzy, na rękach, ramionach itp.
Wygubienie włosów na niestosownych miejscach, tak, ażeby więcej **nie rosły,** należało do skromnych życzeń, gdyż żaden środek nie zadowolnił. Wrażenie sprawia więc mój środek, który nietylko wygubia włosy, **lecz także przeszkadza dalszemu porostowi,** tembardziej, że przyjmuję **zupełną porękę** za udanie, gdyż w razie **nieudania,** zobowiązuję zwrócić całą należytość.
Ceny szczególności:
Środek niszczący włosy (Epilatoire) mała flaszeczka 5 złr., duża flasz. 10 złr.
Krem niszczący piegi słoik 2 złr., pocztą opłatnie 20 ct. więcej.
Kwasoród w wodzie rozpuszczony flaszeczka ½ litra 1 złr. 25 ct.
Woda blond (Blondeur) flaszeczka ½ litra 3 złr.
„Fo“ środek barwiący włosy pudełko na blond do czarno po złr. 1·20, 3, 5 złr.
Puder Email, puder dzienny w 3 odcieniach, pudełko z różem 3 złr., pud. bez różu 2 złr.
Środek przeciw czerwoności nosa pudełko 2 złr.
Leczniczy piasek kwarcowy dla spędzenia stłuczeń 1 złr. 50 ct. (1114-1-6)
Broszury o kwasorodzie i zastosowaniu poszczególnych wyrobów darmo i opłatnie. **Świadectwa** o nieszkodliwości wyrobów można przejrzeć, również tysiące podziękowań z całego świata. **Wyjaśnienia** we wszystkich sprawach kosmetycznych i sumienna porada fachowa **darmo** od 10—12 i 2—4 codzień, zamiejscowym także listownie.
Skład w Krakowie w aptece A. Reifera, Rynek gł. 13.

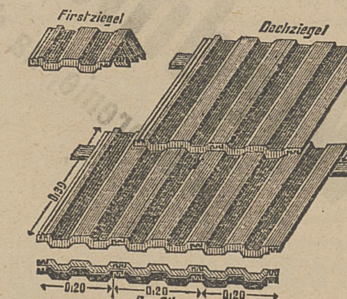
NAKŁADEM FABRYKI
Wyrobów introligatorskich J. Gadowskiego
przy ul. Zwierzynieckiej L. 22 w Krakowie,
wyszło z druku dzieło pod tytułem:
Rozmyślania na wszystkie dni roku
do użytku kapłanów i osób świeckich,
przez księdza **Hamon'a,** proboszcza parafii św. Sulpicyusza w Paryżu, tłómaczenie z francuskiego, z pozwoleniem wydawców. 4 tomy 8vo, 93½ ark. druku.
Cena czterech tomów zbroszurowanych wynosi 5 złr. Oprawnych w płótno angielskie z wyciskami, grzbiet ze skóry z napisem złoc., brzegi czerwone 6 złr. 60 cnt. (982-4-10)
Fabryka podejmuje się **wszelkich robót** w zakres **introligatorstwa** wchodzących.

DO SPRZEDANIA!
12 mrg. ornego gruntu
wraz
z domem mieszkalnym
o 4 ubikacyach, w bardzo pięknem położeniu, w **Tenczynku,** w pobliżu stacyi kolejowej Krzeszowice, jest z wolnej ręki za przystępną cenę do sprzedania. — Bliższej wiadomości udzieli p. **G. Titz** w **drukarni W. L. Anczyca i Sp.** w **Krakowie,** ul. Straszewskiego. (1068-3-3)

Trzy pokoje
z nyżą, przedpokojem i kuchnią, na drugiem piętrze w domu Nr. 10 przy ulicy Sławkowskiej, są od 1 lipca do wynajęcia. (1143 3-3)

Popierając przemysł krajowy,
dajecie chleb robotnikom.
Fabryka zapałek w Krakowie
rozsyła na żądanie cenniki odwrotnie darmo i opłatnie. (1168)

Kupno drzewa.
Poszukuje się do kupna za gotową zapłatę większej ilości okrąglaków sosnowych i jodłowych na miejscu w lesie lub stacyi kolejowej, w danym razie na kilka lat.
Oferty pod **„Kupno drzewa Nr. 1150“** przyjmuje Administracya „Czasu.“ (1150-1-3)



Patentowane, podwójnie żłóbkowane
Dachówki Cementowe
z obu stron smołowcowane,
poleca
Krajowa Fabryka Dachówek Cementowych
Tugendhat & Scherer
w Krakowie, Biuro przy ul. Szpitalnej L. 6.
Pokrycie dachówką cementową przedstawia następujące korzyści:
1) Wyjątkową wytrzymałość na wszelkie zmiany temperatury;
2) zupełną nieprzemakalność tak przeciw opadom deszczowym jak i śnieżnym;
3) lekkość i łatwość pokrycia;
4) pokrycie dachu zachowuje zawsze proste kształty;
5) dokładne przyleganie do siebie falców;
6) pokrycie uskutecznione być może nawet pod szesnastym kątem.

W Krakowie pokryliśmy w przeszłym roku koszary dla kawaleryi, 14 budynków i gmach Dyrekcyi policyi przy ulicy Mikołajskiej. (685-8-9)

Z kancelaryi T. Stryjeńskiego, architekty, c. k. radcy budownictwa w Krakowie.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1895 r.
Do krajowej Fabryki Dachówek Cementowych p. p. Tugendhat & Scherer w Krakowie.
Przyjemnie mi jest poświadczyć Panom, że pokrycie dachu wykonane w roku 1894 przez firmę panów z Dachówek Cementowych na gmachu Dyrekcyi Policyi w Krakowie, okazało się zupełnie zadowalniającem i do tego czasu nie mam żadnego powodu do narzekania tak co do dobroci materyału, jak co do systemu pokrycia.
Pozostaję z poważeniem
Tadeusz Stryjeński m. p.

Przedsiębiorstwo budowy kasarni w Rakowicach.
Kraków, 4go marca 1895 r.
Do Panów Tugendhat & Scherer Fabryka Dachówek Cementowych w Krakowie.
Wskutek pisma c. i k. Komendy 1go Korpusu Nr. 76 z dnia 8go stycznia 1894 r., poleciliśmy Panom uskutecznić pokrycie kasarni dla kawaleryi w Rakowicach, składające się z 14 budynków w wymiarze przeszło 8000 metrów kwadratowych.
Pokrycie to wykonane przez Panów dachówką cementową w czerwcu 1894 r. okazuje się doskonałem i pomimo wielkich deszczów i śnieżyc, jak również bardzo silnych mrozów, przez tą dachówkę nic nie zawiało, ani woda nie przesiąkła.
Z tego powodu możemy każdemu dachówkę tę polecić.
Z poważaniem
Przedsiębiorstwo budowy kasarni w Rakowicach
(1083) *Izydor Judd.*

Najlepszy środek przeciw pchłom, pluskwom i robactwu kuchennemu, molom, pasożytom na zwierzętach domowych itp. itp.


(567-2-10)
Zacherlin
działa zadziwiająco! Zabija — jak żaden drugi środek — wszelkiego rodzaju owady i dlatego chwalony jest i poszukiwany w całym świecie jako jedyny w swoim rodzaju. Jako oznaki są: 1. zapieczętowana flaszka, 2. nazwa „Zacherl.“
W Krakowie i w wszyst. miejscowościach Galicyi są składy wszędzie tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlinu.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*